

# Beata Bodzioch

---

## Redaktorzy "Cantionale ecclesiasticum" jako kontynuatorzy Ksiąg Piotrkowskich

---

Liturgia Sacra. Liturgia - Musica - Ars 20/1(43), 113-142

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BEATA BODZIOCH  
Lublin, KUL

## REDAKTORZY *CANTIONALE ECCLESIASTICUM* JAKO KONTYNUATORZY KSIĄG PIOTRKOWSKICH

*Cantionale ecclesiasticum* stanowią wyjątkową grupę ksiąg służących do sprawowania liturgii w Polsce<sup>1</sup> w latach 1822–1954. Nie należy ich mylić z kancjonałami używanymi powszechnie w nabożeństwach protestanckich od XVI w.<sup>2</sup> Termin „kancjonał” nie cieszył się większą popularnością w Kościele katolickim (wyjątkiem są rękopisy staniąteckie z XVI–XVII w.<sup>3</sup>). Używano raczej nazwy „kantyczki”, zawierające głównie kolędy. Znane są też krakowskie kancjonały karmelitańskie z XVII i XVIII stulecia<sup>4</sup>, czy kancjonał *Cornu copiae* warszawskiego Bractwa Literackiego<sup>5</sup>. W wiekach XVI–XVIII kancjonały redagowano zatem najczęściej dla określonej grupy osób i posiadały one charakter zbiorów prywatnych. Dziewiętnaste stulecie przyniosło znaczące zmiany. Miejsce kancjonałów zajęły śpiewniki kościelne o szerszym zasięgu, zaopatrzone w *imprimatur*<sup>6</sup>. Za pierwszy ze śpiewników uważany jest *Śpiewnik* Pankracego Folwarskiego z 1802 r., zawierający teksty ponad tysiąca różnorodnych pieśni, m.in.: psalterz, hymny niedzielne, pieśni tematycznie związane z cyklem roku liturgicznego i porządkiem świąt<sup>7</sup>. Folwarskiemu przypisuje się też zastosowanie słowa „śpiewnik” jako spolszczonej nazwy „kancjonał”<sup>8</sup>. Określenie „kancjonał” u katolików nadal oczywiście funkcjonowało, ale zmieniła się jego natura. Edycja taka może zawierać nie tylko różnorodne pieśni nabożne, ale też kompozycje mszy jedno- i wielogłosowych, preludium organowych,

---

<sup>1</sup> Określenie „w Polsce” odnosi się do Polski pod zaborami, Polski niepodległej do 1939 r. i Polski w epoce komunizmu.

<sup>2</sup> Polskich kancjonałów protestanckich zachowało się bardzo wiele. Tylko dla przykładu wymieniamy: B. JANKOWSKA, *Kancjonał Walentego z Brzozowa*, [www.bu.uni.torun.pl/cymelia/walenty.html](http://www.bu.uni.torun.pl/cymelia/walenty.html) (16.11.2005); M. TRUSZKOWSKI, *Kancjonał mazurski i jego rola w kształtowaniu polskiej świadomości językowej wśród Mazurów w XIX wieku*, [www.galindia.hg.pl/pisa61.html](http://www.galindia.hg.pl/pisa61.html) (16.11.2005).

<sup>3</sup> S. DĄBEK, *Wielogłosowy repertuar kancjonałów staniąteckich (XVI–XVII w.)*, Lublin 1997.

<sup>4</sup> A. ZAJĄC, *Rękopiśmienne kancjonały karmelitańskie z XVII i XVIII w. w zbiorach klasztoru św. Marcina w Krakowie*, Lublin 1978 (praca mgr. w BKUL).

<sup>5</sup> Z. KUCAJ, *Pieśni w kancjonale Bractwa Literackiego przy kolegiacie św. Jana w Warszawie „Cornu copiae” z 1668 r.*, Lublin 1972 (praca mgr. w BKUL).

<sup>6</sup> Przykładowo: *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafialnych przez ks. M. M. Mioduszeńskiego zgom. xx. Miss. zebrane*, Kraków 1838.

<sup>7</sup> S. KRÓL, „Kiedy ranne wstają zorze” — 220 lat w służbie Bożej i narodowej, „Goniec” 51 (2012).

<sup>8</sup> W. RASZEK, *Kancjonał muzyki kościelnej*, Warszawa 1825, s. 8.

czy akompaniamentów do pieśni<sup>9</sup>, jak np. *Kancjonał muzyki kościelnej* Wacława Raszka z 1825 r.<sup>10</sup>

Obok kancjonałów i śpiewników, na ziemiach polskich w XIX w. ukształtowała się odrębna grupa ksiąg nazwanych *Cantionale ecclesiasticum*. Zawierają one wybór łacińskiego repertuaru liturgicznego z dodatkiem starannie wyselekcjonowanych śpiewów w języku polskim. Na dzień dzisiejszy udało się zidentyfikować jedenastu redaktorów *Cantionale ecclesiasticum*, w tym dwóch zakonnych (Misionarze św. à Paulo) i dziewięciu diecezjalnych (Poznań, Gniezno, Wilno, Lwów, Warszawa). Największą liczbę *Cantionale* (8) wydali Księża Misjonarze, a wśród autorów diecezjalnych największą popularnością cieszył się kancjonał ks. J. Surzyńskiego, który doczekał się czterech edycji. Łącznie posiadamy 30 wydań polskich *Cantionale ecclesiasticum*. Liczba ta została określona na podstawie kwerendy przeprowadzonej przez autorkę w różnych bibliotekach. Nie można oczywiście stwierdzić z całą pewnością, że jest to liczba pełna i ostateczna.

Nie jest łatwo podać definicję *Cantionale ecclesiasticum*. Na podstawie dotychczasowych badań można powiedzieć, że są to księgi pomocnicze do sprawowania obrzędów kościelnych na ziemiach polskich w konkretnym przedziale czasu, zawierające wyciąg z ksiąg liturgicznych. Stanowiły one prototyp *Liber usualis*, bez których nie mógł się obejść kapłan, organista i kantor. Były księgami zalecanymi przez władze kościelne.

Geneza *Cantionale ecclesiasticum* nie została jeszcze precyzyjnie określona. Wydaje się, że można postawić tezę, iż księgi te z jednej strony są skutkiem zaniechania kolejnych reedycji druków potrydenckich, wynikających z zakończenia działalności oficyny Piotrkowczyków, zbiegające się w czasie z rozbiorem Polski, a potrzebą posiadania użytecznej księgi zawierającej wyciąg najpotrzebniejszych tekstów i śpiewów z graduału, antyfonarza i procesjonału — z drugiej. Zebrane księgi są świadectwem zapomnianego dziś trudu zachowania wiary i kultury w trudnych dziejach naszego narodu. Warto więc przypomnieć postacie redaktorów, którzy podjęli się trudu przygotowania i wydania *Cantionale*. Zostaną oni przedstawieni w porządku chronologicznym.

## 1. Ks. Paweł Rzymski (1784–1833)

Pierwsze *Cantionale ecclesiasticum* wydał Paweł Rzymski, ksiądz ze zgromadzenia misjonarzy św. Wincentego à Paulo w 1822 r. Nie wiadomo, czy tytuł zbioru, układ i zawartość są jego własnym pomysłem, czy też zapożyczył je z nieznanых dotąd źródeł. Bez względu jednak na przyczynę należy stwierdzić, że właśnie to *Can-*

<sup>9</sup> P. POŹNIAK, *Dzieje i zawartość polskich kancjonałów składanych*, Muz 3 (1996), s. 19–43.

<sup>10</sup> Z. WIT, *Kancjonał*, EK 8, k. 558.

*tionale*, przygotowane dla potrzeb księży misjonarzy z prowincji warszawskiej, stało się początkiem redagowania księgi nowego typu pomocnej przy sprawowaniu liturgii.

Paweł Rzymski urodził się w 1784 r. we wsi Włosty koło Łomży w szlacheckiej rodzinie Macieja i Marianny z Kierzniowskich<sup>11</sup>. Do księży misjonarzy został przyjęty w 1803 r. Wykazywał wybitne zdolności do nauki i już jako kleryk rozpoczął działalność dydaktyczną, nauczając hermeneutyki, filozofii, języka hebrajskiego i greckiego<sup>12</sup>. W 1808 r. przyjął święcenia kapłańskie<sup>13</sup>. W ciągu krótkiego życia pełnił wiele funkcji zakonnych, nie zaniedbując pogłębiania wiedzy teologicznej<sup>14</sup>. W sumie zachowało się jego 5 edycji *Cantionale* (1822, 1825, 1833, 1846, 1856). Wszystkie wydrukowane były w Warszawie, a dokładnie w drukarni misjonarskiej przy parafii św. Krzyża, którą uruchomiono w 1780 r. w celu „podniesienia nauki i wydawnictw pożytecznych”<sup>15</sup>. Energiczna działalność drukarni została drastycznie zamknięta przez konfiskatę maszyn w 1794 r.<sup>16</sup> Stopniowe wznowienie prac edytorskich było możliwe dopiero od 1810 r. i pomimo dalszych trudności politycznych, drukarnia przetrwała do 1864 r., kiedy to została przejęta przez rząd<sup>17</sup>.

Wśród wielu funkcji ks. Rzymski sprawował także kierownictwo drukarni misjonarskiej od 1817 r. aż do śmierci<sup>18</sup>. W tym też czasie zostały opublikowane wszystkie edycje *Cantionale*. W porównaniu z edycjami wielkopolskimi, a zwłaszcza W. Grabskiego, nie są to pozycje na wysokim poziomie edytorskim, co nie dziwi wzięwszy pod uwagę niemal konspiracyjne warunki, w jakich te księgi redagowano. Zauważamy zatem niewyraźny druk, słaby papier, błędy w numeracji, maksymalnie przycięte marginesy, tak że nieraz nie widać numerów stron.

Pierwsze i drugie wydanie nie posiada żadnych informacji na temat autorstwa ks. Rzymskiego. K. Estreicher podaje tylko nazwisko fundatora, pisząc, że księgi „ukazały się staraniem ks. J. Pawlickiego”<sup>19</sup>. *Editio tertia* również nie zamieszcza nazwiska P. Rzymskiego. Tym razem jednak K. Estreicher zauważa, że „tę edycję wydał P. Rzymski”<sup>20</sup>. Jego nazwisko znajdujemy w wydaniu czwartym jako wizy-

<sup>11</sup> J. DUKAŁA, *Rzymski Paweł*, PSB, t. XXXIV/2, z. 141, s. 219.

<sup>12</sup> Ł. JANCZAK, *Rzymski Paweł*, w: M. NOWODWORSKI (red.), *Encyklopedia kościelna*, t. XXIV, Warszawa 1900, s. 107.

<sup>13</sup> DUKAŁA, *Rzymski Paweł*, s. 219.

<sup>14</sup> Dokładniejsze dzieje tego wybitnego kapłana zostały opisane w: B. BODZIOCH, *Ksiądz Paweł Rzymski (1784–1833) — prekursor edycji Cantionale ecclesiasticum na ziemiach polskich*, „Annales Lublinenses pro Musica Sacra” 4 (2013), nr 4, s. 79–87.

<sup>15</sup> W. KAŁAMARZ, *Muzyka u misjonarzy*, Kraków 2009, s. 311.

<sup>16</sup> Konfiskata była karą za drukowanie patriotycznych publikacji zwłaszcza w latach 1789–1792; *tamże*, s. 314.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 317.

<sup>18</sup> E. WIORKO, *Rzymski Paweł*, EK 17, k. 793.

<sup>19</sup> K. ESTREICHER, *Rzymski Paweł*, w: TENŻE (red.), *Bibliografia polska, cz. I: Stulecie XIX*, t. IV, Kraków 1872–1882, s. 161.

<sup>20</sup> *Tamże*.

tatora zakonnego (1846) oraz piątym. To ostatnie pojawiło się już po śmierci ks. Rzymskiego dzięki ks. A. Drobiszowi — wizytatorowi warszawskiej prowincji misjonarzy.

Z karty tytułowej pierwszego, drugiego i trzeciego wydania kancjonału dowiadujemy się, że zawiera ono „to wszystko, co zwykło się śpiewać w kościołach parafialnych z dodaniem krótkiej i łatwej instrukcji śpiewu chorałowego według wzorów, których się używa z nakazu i zatwierdzenia synodów Kościoła polskiego”. Strona tytułowa wydania czwartego została nieco zmieniona, gdyż uległa skróceniu.

Na kolejnych stronach kancjonałów zamieszczono *imprimatur*, a potem zachętę do wykonywania śpiewu liturgicznego. Autor zwraca w niej uwagę, by

nie spieszyć się zbyt, zachowywać przystanki, nie wykrzykiwać, nie gwałtownie wydobywać głos, śpiewać głosem łagodnym, bo nie przystoi, by kościół wrzaskliwych tonów był echem, ale by świątyni chór do niebios [był] podobien.

Kancjonał ks. Pawła Rzymskiego został podzielony na dwie części. W pierwszej znajdujemy *Aspersio*, *Processio*, *Hymni sacri* oraz trzy litanie w języku polskim i 11 polskich pieśni (tylko teksty). Część druga zawiera wszystkie śpiewy stosowane ówczesnie w obrzędach za zmarłych (w tym procesję w języku polskim). Całość kończy instrukcja *ad cantum choralem* i schematy tonów psalmowych. *Editio secunda* dodaje 5 pieśni polskich, a *editio tertia* jeszcze dwie. Wydanie czwarte posiada łącznie 22 pieśni w języku polskim. Ostatnia, piąta edycja zawiera ten sam korpus śpiewów polskich oraz obszerny *Appendix*, obejmujący grupę śpiewów na różne święta, dotąd nieuważane.

## 2. Maciej Dembiński (1804–1878)

Nie posiadamy zbyt wielu informacji o Macieju Dembińskim. Wiemy, że urodził się 18 lutego 1804 r. w Sarnowej koło Rawicza w rodzinie sukiennika Wojciecha i Salomei z Łopaczyńskich<sup>21</sup>. Wykształcenie zdobywał w szkole pijarów w Rydynie, a następnie w seminarium nauczycielskim w Poznaniu. Tam też zmienił swoje oryginalne nazwisko „Dębiński” na „Dembiński”<sup>22</sup>. Pierwsze szczegółowe wiadomości o nim pochodzą z 1825 r., w którym rozpoczął pracę nauczyciela w szkole parafialnej Świętego Marcina w Poznaniu, mając 21 lat<sup>23</sup>. W 1834 r. rozpoczął główny etap działalności, kiedy to podjął współpracę z katedrą poznańską. Najpierw (do 1854 r.) pełnił obowiązki organisty. Następnie (1854–1866) pracował jako dy-

<sup>21</sup> Ł. ZWOLAKIEWICZ, *Maciej Dembiński*, w: A. GAŚSIOROWSKI, I. TOPOLSKI (red.), *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa – Poznań 1981, s. 144.

<sup>22</sup> *Tamże*.

<sup>23</sup> G. MIZGALSKI, *Dembiński Maciej*, w: TENŻE (red.), *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, Poznań 1958, s. 117.

rygent kapeli i chóru archikatedralnego, podczas gdy przy organach zasiadał jego syn, Bolesław<sup>24</sup>. W 1866 r. powrócił na stanowisko organisty, gdy Bolesław rozpoczął bardziej samodzielłą działalność<sup>25</sup>. Urząd ten piastował do końca życia.

Z innych obszarów zainteresowań Macieja Dembińskiego wymienić należy udział w Towarzystwie Przyjaciół Muzyki, którego był jednym z założycieli (1865). Towarzystwo to miało na celu upowszechnianie polskiego śpiewu ludowego oraz kościelnego<sup>26</sup>. Był także zastępcą dyrektora wydziału muzycznego Towarzystwa Kulturalnego „Harmonia”<sup>27</sup>. Ponadto w listopadzie 1871 r. razem z synami otworzył w Poznaniu Zakład Muzyczny, stanowiący rodzaj szkoły, w której nauczano gry na fortepianie i na skrzypcach, śpiewu oraz teorii muzyki<sup>28</sup>. Maciej Dembiński zmarł w Poznaniu w 1878 r.<sup>29</sup> Główny trzon jego życia, obejmujący około 45 lat, to służba liturgiczna w katedrze poznańskiej. W tym właśnie okresie powstały tak ważne dla dziejów liturgii w Polsce księgi kancjonałów.

Pierwsza edycja kancjonału Macieja Dembińskiego ukazała się w Poznaniu, w drukarni *Schirmeri et Bredulli*, w 1847 r.<sup>30</sup> W tytule księgi redaktor stwierdza, że przygotował bardzo obszerny zbiór śpiewów, głównie procesyjnych, stosowanych w całym Kościele, jak również w Prowincji Polskiej. Dodaje ponadto, że melodie zaczerpnął „ze starych ksiąg używanych w Polsce”, nie precyzuje jednak, które księgi miał na myśli.

Pierwsze wydanie kancjonału M. Dembińskiego posiada dedykację. Celem jej było wyrażenie wdzięczności bądź też uzyskanie mecenatu czy protekcji adresata, którym był abp Leon Przyłuski<sup>31</sup>. Obok dedykacji, bardzo interesujące uwagi do swego kancjonału podał M. Dembiński w przedmowie. Najpierw mówi o doskonałości chorału gregoriańskiego, stwierdzając, że składają się na niego „utwory najdoskonalsze geniusza wyższego, natchnionego świątobliwym zapałem”. Stwierdza jednocześnie upadek tegoż śpiewu w czasach sobie współczesnych. Z goryczą zauważa brak podstawowego wykształcenia w tej dziedzinie u organistów, którzy „wedle nieusposobienia dowolnie melodie przekręcają i szkaradzą”. Autor przyznaje następnie, iż wiele lat poświęcił na poszukiwaniu i zebraniu w jedną księgę „autentycznych śpiewów chorałowych”. Miał jednak wątpliwości co do wydania dzieła.

---

<sup>24</sup> L. T. BŁASZCZYK, *Dyrygenci polscy i obcy w Polsce działający w XIX i XX wieku*, Kraków 1964, s. 52.

<sup>25</sup> MIZGAŁSKI, *Dembiński Maciej*, s. 117.

<sup>26</sup> ZWOLAKIEWICZ, *Maciej Dembiński*.

<sup>27</sup> Dyrektorem i założycielem „Harmonii” w 1869 r. był syn Bolesław; zob. K. MROWIEC, *Dembiński Bolesław*, EK 3, k. 1138.

<sup>28</sup> W. JAKÓBCZYK (red.), *Dzieje Wielkopolski*, t. II: *Lata 1793–1918*, Poznań 1972, s. 669.

<sup>29</sup> *Tamże*.

<sup>30</sup> Nie udało się odnaleźć żadnych informacji o tym wydawnictwie.

<sup>31</sup> P. SZCHANIECKI, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.*, seria II, Poznań 1966, s. 147; por. I. PAWŁAK, *Gradały piotrkowskie jako przekaz chorału gregoriańskiego w Polsce po Soborze Trydenckim*, Lublin 1988, s. 80.

Uczynił to, kiedy abp Leon Przyłuski „pod Ojcowską opiekę je wziął, i zalecił jego zaprowadzenie we wszystkich kościołach diecezji Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, jako rękojmnią jedności w muzyce istotnie kościelnej”. Było zatem pragnieniem M. Dembińskiego zaprowadzenie porządku w śpiewach liturgicznych obydwu diecezji wielkopolskich. Zamysł to był szeroki i śmiały.

Kancjonał składa się z dwóch części. *Pars prima* to śpiewy procesji na poszczególne okresy roku liturgicznego i święta Pańskie, na uroczystości świętych i do wspólnych tekstów o świętych. Do części tej dodano 8 hymnów eucharystycznych, 5 antyfon do Najświętszej Maryi Panny oraz 17 pieśni w języku polskim. Redaktor umieścił tu także *Additamenta*, na które składają się wybrane prozy, responsoria i antyfony okresu paschalnego, Wielkiego Postu i Adwentu, na uroczystość Trójcy Świętej, św. Franciszka i wspomnienia wspólne o doktorach Kościoła.

Część II poświęcona jest śpiewom za zmarłych dorosłych i dzieci. Obejmują one oficjum, mszę i śpiewy pozostałych obrzędów. Księgę zamyka dodatek poświęcony zasadom śpiewu chorałowego oraz intonacjom mszy i oficjum.

### 3. Ks. Mamert Herburtt (1789–1873)

Informacje o życiu M. Herburtt są, jak dotąd, tylko fragmentaryczne. Pominęto jego nazwisko w *Polskim słowniku biograficznym*, w encyklopedii Nowodworskiego czy Orgelbranda. Estreicher wylicza tylko tytuły *Cantionale* i kilka dzieł teologicznych, pomijając szersze informacje biograficzne. Postać tego redaktora wileńskiego *Cantionale ecclesiasticum* wyłoniła się po znużonym, lecz fascynującym poszukiwaniu.

Ks. Mamert Herburtt urodził się na Wołyniu we wsi Kaczyn w 1789 r.<sup>32</sup> W dokumentacji kościelnej spotykamy go jako: Mamertus de Fulsztinae (Felsztyn lub Fulsztyn) Herburtt<sup>33</sup>. Wstąpił do seminarium duchownego w Ołyce w 1804 r., kontynuował studia w Łucku, następnie w Wilnie, znów powrócił do Łucka, gdzie w 1812 r. przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku został proboszczem w Klewaniu<sup>34</sup>. Uzyskał też tytuł magistra filozofii w Akademii Zamojskiej<sup>35</sup>, a nas

<sup>32</sup> ESTREICHER, w: *Bibliografia Polska*, t. X, Kraków 1972, s. 189. Wieś Kaczyn położona jest w powiecie kowelskim. Kowel był stolicą jednego z 12 powiatów tzw. wołyńskiej guberni (por. S. ORGELBRAND [red.], *Encyklopedia Powszechna*, t. XV, Warszawa 1903, s. 491). J. Pałucki mylnie podał, że Kaczyn znajduje się w okręgu kowieńskim; zob. J. PAŁUCKI, *Herburtt Mamert*, EK 6, k. 744. Autor oparł to stwierdzenie prawdopodobnie o biogram Herburtt opracowany przez: J. MANDZIUK, *Herburtt Mamert*, w: H.E. WYCZAŃSKI (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, Warszawa 1982, s. 40.

<sup>33</sup> Felsztyn to rodzowa siedziba Herburttów (od XIV w.), obecnie wieś ukraińska Skieliwka; zob. J.A. ŚWIDZIŃSKI, *Felsztyn*, <http://www.ornatowski.com/places/felsztyn.htm>.

<sup>34</sup> J. KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 344.

<sup>35</sup> Brak dokładniejszych danych; por. B. NADOLSKI, *Śpiewy polskie w XIX-wiecznych księgach zwanych „Cantionale ecclesiasticum”*, Lublin 1975 (praca magist. w arch. KUL), s. 25. Działo się to w czasie,

tępnie tytuł doktora teologii w Seminarium Głównym w Wilnie (1816)<sup>36</sup>. Cały okres formacji do kapłaństwa i zdobywania wiedzy teologicznej przypadł na bardzo trudny czas krystalizowania się tożsamości seminarium wileńskiego<sup>37</sup> i stąd zapewne przepłatają się trzy miejscowości, w których przypadło M. Herburttowi przebywać. Ponadto był to skomplikowany historycznie okres rozbiorów Polski i represyjnych działań zaborcy rosyjskiego<sup>38</sup>. W 1819 r. został kanonikiem kapituły w Łucku<sup>39</sup>. W 1822 r.<sup>40</sup> M. Herburtt objął stanowisko rektora seminarium duchownego. Było to w czasie, gdy debatowano nad rozwiązaniem tej uczelni, gdyż biskupi protestowali przeciwko świeckiemu kształceniu kleryków i nikt nie chciał się zgodzić na finansowanie nauki. Badacz historii seminarium tak opisał jego rządę:

Był to mąż światły, czytany, zdolny, obyczajny, oddający się praktykom pobożności. Czuwał troskliwie nad ułożeniem zewnętrznym alumnów, jak chodzą, jak noszą suknie i włosy; ale nikt z ust jego nie słyszał zachęty do pobożności, do zamiłowania powołania swego i miłości ku Kościołowi; alumnów zbywał polajankami, używając słów prostackich i obelżywych, to też przez nich był niecierpiany — stąd znowu nowe powstały zamieszania i bunt<sup>41</sup>.

Sytuacja taka trwała do 1829 r., w którym M. Herburtt mianowano kanonikiem wileńskim<sup>42</sup>. Wcześniej, w 1825 r., został prałatem–kustoszem łucko-żytomierskim<sup>43</sup>, a w 1863 r. — dziekanem kapituły katedralnej w Wilnie<sup>44</sup>.

Z 1830 r. pochodzi zapiska z pamiętnika Gabrieli Puzyniny, ukazująca prałata Herburttę jako miłośnika dziejów ojczyźnych<sup>45</sup>. Spotkał go również, i zyczliwie wspo-

---

gdy obok seminarium duchownego (funkcjonowało w latach 1631–1920) działała w Ołyce tzw. kolonia akademicka będąca do 1772 r. filią Akademii Zamojskiej, następnie zaś istniała pod patronatem Akademii Wileńskiej; zob. M. WRZESZCZ, *Ołyka*, EK 14, k. 576.

<sup>36</sup> NADOLSKI, *Śpiewy polskie*, s. 25.

<sup>37</sup> J. BIELIŃSKI, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. I, Kraków 1899–1900, s. 96–114; KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, s. 324–352.

<sup>38</sup> B. MODZELEWSKA, *Łucka diecezja*, EK 11, k. 590–600.

<sup>39</sup> PAŁUCKI, *Herbert Mamert*, k. 744.

<sup>40</sup> J. Pałucki mylnie podał datę 1812.

<sup>41</sup> KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, s. 344.

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 345.

<sup>43</sup> NADOLSKI, *Śpiewy polskie*, s. 25.

<sup>44</sup> PAŁUCKI, *Herbert Mamert*, k. 744. J. Pałucki zastosował pisownię nazwiska redaktora kancjonału przez jedno „t”. W artykule posługujemy się pierwotnym brzmieniem tego nazwiska (podwójne „t”), używanym przez samego Herburttę.

<sup>45</sup> G. PUZYNYNA, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843 z 18 ilustracjami i 27 winjetami*, Wilno b.r.w., s. 132–133: „Tejże jesieni mieliśmy odwiedzić prałata Mamerta Herburta kanonika kapituły wileńskiej i szperacza historii krajowej. Nie pamiętam, co go zwabiło w nasze strony (...) podobno wizyta klasztoru karmelitów w Zaświrzu, a może nadzieja odkrycia we Świrze pamiętek i śladów przejścia tamtędy króla Batorego. Bawił on u nas dni kilka i zjechał się z wujem Karolem Przeddzieckim. Dwie sobie przeciwne postacie różniące się powołaniem i powierzchownością: kapłan i wojak, światowy i uczony, historyk i gospodarz. Jeden chudy, wysoki, czarny i żywy, mówiący tylko o pięknych kobietach i o miłości. Drugi — krępy z głową, jak to mówią, nie dla proporcji i to w podwójnym znaczeniu, bo miał ją rozumną i wielką. Tę głowę trzymał zawsze odwróconą od kobiet, a gdy je miał dokoła siebie, to spuszczał oczy, które były wielkie i wypukłe. Kapłan mówił poważnie o wszystkim, wojskowy wesoło o niczym. Wybornie jednak kwadrowali z sobą, po jednej stronie była znajomość świata, po drugiej rozum”.



minał, Józef Ignacy Kraszewski, który u progu swej pisarskiej działalności pracował nad dziejami Wilna<sup>46</sup>. M. Herbutrt był ponadto czynnym członkiem komisji archeologicznej i związanym z nią muzeum starożytności. Instytucji tej w 1856 r. podarował m.in. 85 starych druków i kilka rękopisów dotyczących klasztorów na Litwie, autentyczną pieczęć zakonu karmelitów prowincji litewskiej oraz inne przedmioty związane z historią Kościoła na Litwie<sup>47</sup>. Zmarł w 1873 r., został pochowany na cmentarzu bernardyńskim w Wilnie<sup>48</sup>.

Mamy zatem do czynienia z człowiekiem nieprzeciętnym. Do historii Kościoła katolickiego w Polsce wszedł przede wszystkim jako patrolog, znał doskonale język hebrajski, grecki i łacinę, jednak nieuchronny bieg czasu usunął go w zapomnienie<sup>49</sup>. Dzięki edycjom *Cantionale* figuruje również na liście twórców polskiej muzyki kościelnej. Nie wiemy nic o jego wykształceniu muzycznym. Z karty tytułowej do pierwszej edycji *Cantionale* (1856) dowiadujemy się tylko, że był przełożonym scholi wileńskiej<sup>50</sup>.

Co do motywów zredagowania kancjonału, to nietrudno się domyśleć, że była to pilna potrzeba seminarium duchownego. Wynikała ona m.in. stąd, że w 1812 r. miało miejsce zniszczenie i zajęcie budynku przez Francuzów. Rok 1816 przyniósł początek działalności seminarium po otwarciu. Do 1928 r. unicy i katolicy studiowali razem, co utrudniało gruntowną znajomość obrzędów liturgicznych<sup>51</sup>.

W 1856 r. M. Herbutrt był m.in. kanonikiem kapituły wileńskiej, kiedy rządy nad diecezją sprawował przez ostatni rok bp Wacław Żyliński. Właśnie na jego życzenie ks. Herbutrt zredagował swój kancjonał. Redaktor wspomina o tym na karcie tytułowej. W tytule czytamy ponadto, że jest to komplet, który Kościół w Polsce (śpiewa) za pozwoleniem synodów prowincjalnych i według norm Procesjonau Krakowskiego. Do strony tytułowej dodano dwa cytaty biblijne: z Psalterza oraz Listu do Kolosan:

*Laudate Dominum: quia bonus Dominus: psallite Nomini ejus, quoniam suave. Deo nostro sit jucunda, decoraque laudatio. Psal. 134. v. 3. et 146. v. 1). Pax Christi exsulet in cordibus vestris... in omni „sapientia: docentes et commonentes vosmetipsos Psalms, Hymnis, et canticis spiritualibus: in gratia cantantes in cordibus vestris Deo”.*  
*Coloss. 3. v. 15,16).*

<sup>46</sup> „Kraszewski już na poważnie rozpoczyna prace nad historią Wilna wyposażony w dzieła Balińskiego. Zażarcie gromadzi materiały. Poszukuje ich nawet tam, gdzie się ich wcale nie można spodziewać. Wśród osób, które z życzliwością pomagają młodemu Kraszewskiemu, jest ks. prałat Mamert Herbutrt. Duchownego charakteryzuje wielka pracowitość, więc sam również nikomu nie skąpi wskazówek i rad”; czyt. więcej: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/W-ojcowskim-Dolhem.html#ixzz2YjGrZ4JA> (11.07.2013).

<sup>47</sup> H. ILGIEWICZ, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 124.

<sup>48</sup> E. MAŁACHOWICZ, *Wilno: dzieje, cmentarze, architektura*, Wilno 1996, s. 271.

<sup>49</sup> Najbardziej znaną pozycją jest *Kazanie Grzegorza z Nazjanzu o miłości ku ubogim* — przekład z języka greckiego; por. PAŁUCKI, *Herbutrt Mamert*.

<sup>50</sup> *adornatum ac editum cura et studio Praecoli Scholastici Cath. Viln. S. Th. Doctoris M. Herbutrt.*

<sup>51</sup> BIELIŃSKI, *Uniwersytet Wileński*, s. 106.

Na rewersie strony tytułowej zamieszczono stosowne pozwolenia na druk<sup>52</sup>, po czym następuje tekst dedykacyjny skierowany do bpa Wacława Żylińskiego. Z dedykacji tej dowiadujemy się, że autor zachował pewne dodatki, obrzędy i śpiewy, jakie były właściwe dla kościołów Wileńszczyzny:

Nie wydaje mi się rzeczą niestosowną (...) tak dzieło łączyć, aby nowy kancjonał został wydany dzięki należyтым studiom. Chociaż bowiem są braki w teźże przedłożonej księdze, [sądzę, że niektóre śpiewy] nie powinny zostać usunięte z publicznego kultu w naszych kościołach, aby nie uległy totalnemu zapomnieniu. Stąd te dodatki uszanowałem.

Pierwsza edycja *Cantionale ecclesiasticum* M. Herburtt (1856) składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje aspersione, procesje, hymny oraz „pieśni nabożne”. W części drugiej znajduje się oficjum i msza za zmarłych, instrukcja o śpiewie chorałowym, *Specimen Variationum* oraz *Epilogus cum Adhortatione*. Te same uwagi dotyczą drugiej, trzeciej i czwartej edycji *Cantionale*. Większe zmiany redakcyjne zauważamy w ostatnim wydaniu — z 1892 r., wznowionego 19 lat po śmierci redaktora. Nosi ono nieco zmieniony tytuł: *Cantionale ecclesiasticum complectens ea, quae in Ecclesiis per Poloniam ex praescripto Synodorum Provincialium decantari solent. Cum instructione ad cantum choralem. ad normam Processionalis Cracoviensis, adornatum, ac editum. Editio nova ex Editione 1870 imprimata. Apud Josephi Zawadzki. Zytomiriae 1892*. Wydanie to zostało poszerzone o responsoria na niedzielne procesje i *Lamentacje*<sup>53</sup>.

Pierwsze cztery edycje ukazały się, jak się wydaje, niezbyt dużym kosztem. Świadczy o tym zastosowanie tylko czarnej czcionki o prostym kroju, brak ozdób w postaci inicjałów, czy winiet oraz słabej jakości papier. Zakradło się też sporo błędów redakcyjnych<sup>54</sup>. Stwierdzenia te nie dziwią, gdy weźmiemy pod uwagę stałe ograniczenia narzucane przez zaborcę.

#### 4. Ks. Edward Tupalski (1817–1871)

Autorem kancjonału, który doczekał się tylko jednej edycji, był ks. kanonik E. Tupalski. Anonimowy autor w pozycji poświęconej prześladowaniom katolików

---

<sup>52</sup> „*Imprimatur*. Książka pod tytułem: *Cantionale Ecclesiasticum* etc., jako zgodna z nauką Kościoła Ś., może być przedrukowana. Wilno, 1855 roku września 14. X. S. Kozłowski Kanonik Katedry Wileńskiej. Polegając na świadectwie WJX. Kozłowskiego Kan. Kated. Wileńskiej, Książka pod tytułem *Cantionale Ecclesiasticum* etc., przedrukować pozwala się. Wilno, dnia 17 Września 1855. Za Biskupa Wileńs. Officyał, Prał., Kustosz Kat. Wileń. i Kaw. X. Antoni Zyszkowski. Pozwolono drukować, z obowiązkiem złożenia w Komitecie Cenzury prawem oznaczonej liczby egzemplarzy. Wilno, 4 lipca 1856 r. cenzor Paweł Kukolnik”.

<sup>53</sup> Autorce nie udało się, niestety, odnaleźć tego egzemplarza. Ta krótka nota pochodzi od: NADOLSKI, *Śpiewy polskie*, s. 27.

<sup>54</sup> Np. w: M. HERBURTT, *Cantionale ecclesiasticum*, ed. 1, Wilno 1856, s. 43 (*Index Rerum*) mamy: *Feria 5ta Cinerum* zamiast: *Feria 4ta Cinerum*; *Index Rerum*, s. 432: *Missa in Sepultura parvuli* zapisana pod numerem strony 333, powinno być s. 335.

rzymskich na Wileńszczyźnie stwierdza, że E. Tupalski to człowiek *sine patre, sine generatione*<sup>55</sup>. Wiadomo jednak, że w latach 1826–1832 uczęszczał do gimnazjum w Traszkunach<sup>56</sup>. Nowicjat i studia teologiczne odbył u księży misjonarzy wileńskich na Górze Zbawiciela<sup>57</sup>. W Wilnie też otrzymał święcenia kapłańskie. Kolejna informacja dotyczy działalności pedagogicznej E. Tupalskiego. Od 1837 r. był wykładowcą w wileńskim seminarium duchownym, a w latach 1840–1843 pełnił tę funkcję w Białymstoku<sup>58</sup>. Po kasacie zgromadzenia księży misjonarzy w 1844 r., zakonnicy rozproszyli się po sąsiednich diecezjach. Kilku z nich zostało w Wilnie. Ks. Tupalskiego bp Wacław Żyliński (nie należy go mylić z późniejszym, niezatwierdzonym przez Watykan, administratorem diecezji Piotrem Żylińskim) zesłał „na pokutę do klasztoru”<sup>59</sup>. Nie udało się ustalić, co było przyczyną owej pokuty, zanotowano natomiast, że „ztał go wydobył głos śpiewny i potrzeba katedry, gdzie był wikaryuszem śpiewakiem”<sup>60</sup>. Sprawował też podobne obowiązki w Białymstoku (1855–1863)<sup>61</sup>. W tym okresie (1856) został wydany kancjonał ks. Tupalskiego. Na tych posadach zastały go wydarzenia z lat 1863–1864.

Początkowo brał czynny udział w manifestacjach, w czasie których „powszechnie znano ten bas co się wynurzał z pod demonstracyjnych śpiewów wileńskich”<sup>62</sup>. Wkrótce jednak znalazł się w ścisłej czołówce tzw. „księży rządowców” (obok ks. Piotra Żylińskiego i ks. Antoniego Niemekszy), wykonujących represyjne nakazy władzy M.N. Murawjewa<sup>63</sup>. Tę niechlubną opinię potwierdzają historycy Wileńszczyzny i nie tylko oni<sup>64</sup>.

<sup>55</sup> *Litwa pod względem prześladowania w niej rzymsko-katolickiego Kościoła, szczególnie w diecezji wileńskiej od roku 1863 do 1872* (wydanie Biblioteki Polskiej w Paryżu), Poznań 1872.

<sup>56</sup> I. WODZIANOWSKA, *Opracowanie projektów wprowadzenia języka rosyjskiego do Kościoła rzymskokatolickiego na terenie Kraju Północno-Zachodniego po powstaniu styczniowym*, w: M. KRĄPIEC (red.), *Studia Polonijne*, t. XXVIII, Lublin 2007, s. 61–78. Autorka nie precyzuje, czy chodzi o Traszkun — wieś położoną w gminie Niemęczyn w okręgu wileńskim, czy o miasto Traszkun, znajdujące się we wschodniej Litwie, będące rodową posiadłością Montwiłłów. Gimnazjum mogło znajdować się raczej w mieście. Wiadomo, że w czasie młodości E. Tupalskiego prowadzili je bernardyni (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Traszkun>).

<sup>57</sup> *Litwa pod względem prześladowania*, s. 34.

<sup>58</sup> WODZIANOWSKA, *Opracowanie projektów*. Autorka nie wskazuje jasno, o jakie seminaria chodzi. W przypadku Wilna z całą pewnością o seminarium księży misjonarzy, nie o Seminarium Główne, na liście którego nie pojawiło się nazwisko E. Tupalskiego; zob. BIELIŃSKI, *Uniwersytet Wileński*, s. 96–114. W latach 1820–1843 seminarium w Białymstoku prowadzili również misjonarze św. Wincentego à Paulo; zob. M. KUNOWSKA-PORĘBNA, Z. LEWICKI, *Białystok*, EK 2, k. 372.

<sup>59</sup> *Litwa pod względem prześladowania*, s. 35.

<sup>60</sup> *Tamże*.

<sup>61</sup> Lata 1855–1863 przypadają na okres funkcjonowania Białegostoku w randze archidiakonatu diecezji wileńskiej (od 1848 r.); por. KUNOWSKA, LEWICKI, *Białystok*.

<sup>62</sup> *Litwa pod względem prześladowania*, s. 35.

<sup>63</sup> A. SZOŁUCHA, *Imperializm rosyjski w dobie postyczniowej — casus ks. Stanisława Piotrowicza* (referat wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji naukowej *Nacjonalizm polski do 1939 roku. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, Lublin 22–23 kwietnia 2008 r.).

<sup>64</sup> Np. P.K. RAINA, *Ks. Jerzy Popiełuszko, męczennik za wiarę i ojczyznę, cz. II: Proces toruński*, Londyn 1986, s. 610; Autor stwierdza m.in., że „(...) nosili na sutannach carskie medale za uśmierzenie Powstania Styczniowego. Działali ono zresztą zgodnie z zaleceniem Stolicy Apostolskiej”.

Ks. Tupalski wszedł do kapituły wileńskiej po objęciu rządów przez bpa Józefa Bockiewicza<sup>65</sup>. O kanoniku Tupalskim powiedziano, że był

wyuczony obrzędów kościelnych i kantu, ale nie cnoty ani wiary, pokorny i dumny wedle interesu, zawsze szorstki w obejściu się, w przedsięwzięciach zuchwały, twardym czołem wytrzymujący największą bezczelność. Chęć jego wyniesienia się w czasach porządku nie znajdowała sposobów, dziś mu je nastęrczyła równa ambicyi przebiegłość<sup>66</sup>.

Jak wynika z życiorysu, ks. Tupalski nie był wykształconym muzykiem. Odznaczał się tylko pięknym oraz silnym głosem. I chyba tylko dlatego powołano go do prowadzenia śpiewów katedralnych. Nazwisko Tupalskiego jako autora *Cantionale ecclesiasticum* (Wilno 1856) widnieje na stronie tytułowej książki. Edycja ta jest niemal dokładnym odpowiednikiem kancjonału P. Rzymskiego i M. Herburta. Posiada ten sam format i krój czcionek. O wzorowaniu się na Rzymskim świadczy jednak przede wszystkim przedrukowanie tekstu zachęty do śpiewu gregoriańskiego. *Cantionale* Tupalskiego i Herburta ukazały się w tym samym roku: 1856. Pojawia się zatem pytanie: Czy sporządzili oni książkę niezależnie od siebie? Odpowiedzi trudno się domyślać. Dodajmy jedynie, że w 1856 r. ukazało się piąte wydanie kancjonału P. Rzymskiego. Wydaje się, iż obydwaj (Tupalski, Herbutt) mogli wzorować się na edycji misjonarskiej.

*Cantionale* E. Tupalskiego nie posiada dedykacji. W imieniu biskupa książkę pozwała drukować prałat Antoni Żyszkowski, ten sam, który podpisany jest w edycji M. Herburta. W tym kontekście narzuca się jeszcze jedno pytanie — o powód, dla którego ks. Tupalski podjął się wydrukowania kancjonału. Być może potrzebował pilnie książki do śpiewu kościelnego, pełniąc w latach 1855–1863 obowiązki „wikariusza śpiewaka” w Wilnie i w Białymstoku, a być może kierowały nim jakieś względy osobiste.

## 5. Wawrzyniec Grabski (1801–1871)

Dostępne informacje o życiu tego organisty katedralnego w Gnieźnie posiadamy dzięki poszukiwaniom Danuty Idaszak<sup>67</sup>. Inni autorzy podają tylko treści, które można wyczytać na stronie tytułowej kancjonału<sup>68</sup>. W. Grabski całe swoje życie spędził w Gnieźnie. Nie wiemy gdzie i u kogo zdobył biegłość w muzyce wielogłosowej i w chorale gregoriańskim, o której to biegłości wspominał Franciszek Ściągalski<sup>69</sup>. W. Grabski pracował najpierw jako organista w kościele Franciszkanów

<sup>65</sup> KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, s. 71.

<sup>66</sup> *Litwa pod względem przeszłowania*, s. 35.

<sup>67</sup> D. IDASZAK, *Źródła muzyczne Gniezna. Katalog tematyczny. Słownik muzyków*, Kraków 2001; TAZ, *Muzycy gnieźnieńscy XIX wieku*, SG 14 (2000), s. 171–224.

<sup>68</sup> Np. G. MIZGALSKI, *Grabski Wawrzyniec*, w: TENŻE (red.), *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, s. 184.

<sup>69</sup> F. Ściągalski (1782–1846) — kompozytor, wirtuoz gry na skrzypcach, dyrektor muzyki w katedrze gnieźnieńskiej od 1834 r.; zob. W. ZIENTARSKI, *Z dziejów katedralnej kapeli muzycznej w Gnieźnie*, NP 24 (1966), s. 155–156.

(1823–1847). Od 1843 r. aż do śmierci był zatrudniony w seminarium duchownym w Gnieźnie po ks. J.M. Kluppie, który przed nim uczył śpiewu w seminarium<sup>70</sup>. Kilkrotnie starał się o stanowisko organisty katedralnego. Starania te były bezskuteczne ze względu na nieprzychylność ks. Kluppa. Upragnioną posadę otrzymał dopiero w 1847 r., mając 46 lat. Był też aktywnym uczestnikiem wystąpień patriotycznych<sup>71</sup>. Zmarł w Wigilię Bożego Narodzenia 1871 r.<sup>72</sup>

Ukazały się 3 wydania *Cantionale ecclesiasticum*: 1864, 1873, 1895<sup>73</sup>. Pierwsze z nich zostało przyjęte przychylnie. „Przegląd Katolicki” tak pisał:

Otrzymaliśmy w tych dniach z Gniezna prospekt na nowy kancjonał kościelny, wraz z prośbą. Sądząc z nadesłanej prośby, kancjonał ten pięknnością swoją będzie przechodzić wszystkie inne, jakie u nas dotąd wyszły. Papier piękny, welinowy, mocny, druk wyraźny czarny i czerwony, litery początkowe zdobne w winiety i wynosi tylko 2 talary, a po wyjściu ma dojść do 2 $\frac{1}{2}$  talara<sup>74</sup>.

Ostatnia edycja, z 1895 r., spotkała się jednak z dużą krytyką. W „Śpiewie Kościelnym” napisano:

Wyszedł w wydaniu trzecim kancjonał Grabskiego. Zalety jego stanowią: papier i druk. Przymiotów wewnętrznych posiada bardzo niewiele. Tak, że czujemy się do obowiązku ostrzec wszystkich przed nabywaniem takowego, wobec kancjonału ks. Surzyńskiego, by zaprzestać wydawania podobnych<sup>75</sup>.

Podobnie w „Muzyce Kościelnej” czytamy: „Ostatnie wydanie jest najlichsze”<sup>76</sup>.

W. Grabski w swoim kancjonał, podobnie, jak inni redaktorzy, umieścił wszystko, co według rytu Kościoła katolickiego używało się zazwyczaj w poszczególnych kościołach parafialnych przez cały rok. Melodie zaczerpnął „z różnych i starych ksiąg”, przy czym zostały one wymienione. Są to mianowicie: *Pontyfikał*, *Graduał*, a także *Directorium chori*, *Antyfonarz* i *Procesjonał*. Redaktor zaznaczył, że księgi te były zatwierdzone przez synody prowincjalne. Domyślamy się zatem, iż chodzi o druki piotrkowskie. Podkreślił też, że śpiewy zostały „wiernie zebrane”. W tekście tytułu odnajdujemy też adresatów kancjonału, którymi są kapłani i kantorzy, oraz informację o zamieszczeniu w księdze krótkiej instrukcji śpiewu chorałowego.

<sup>70</sup> Nie jest znana data urodzin Jana Maksymiliana Kluppa. Jako ksiądz był kantorem w katedrze gnieźnieńskiej w latach 1833–1843. Był też Komisarzem Kapituły przyjmującym nowych muzyków do zespołu muzycznego katedry (np. J. Nachbara i F. Ścigalskiego). Ponadto opiekował się instrumentami muzycznymi. W latach 1836–1843 był nauczycielem śpiewu w seminarium duchownym. Sporządził dwa spisy: muzykaliów (1835) i instrumentów (1843). Zmarł 10 grudnia 1851 r. w Kamieńcu; por. IDASZAK, *Źródła muzyczne Gniezna*, s. 190.

<sup>71</sup> *Tamże*.

<sup>72</sup> ZIENTARSKI, *Z dziejów katedralnej kapeli*, s. 157.

<sup>73</sup> Idaszak w swoich biogramach o tych edycjach nie wspomina.

<sup>74</sup> „Przegląd Katolicki” 2 (1864), s. 512. Talar był monetą rozliczaną w groszach srebrnych lub fenigach. Za 1 talara płacono 30 gr. srebrnych. Służący folwarczny, żonaty, zarabiał rocznie w gotówce 11–30 talarów, dziewczka folwarczna rocznie w gotówce 6–8 talarów (1850). W tym samym czasie korzec pszenicy (90 funtów) kosztował ok. 1 talara, beczka piwa — 3 tal.; zob. J.A. SZWAGRZYK, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1990, s. 280nn.

<sup>75</sup> „Śpiew Kościelny” 1 (1895/96), s. 71.

<sup>76</sup> „Muzyka Kościelna” 16 (1896), s. 4nn; zob. też: Z. WIT, *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: W. SCHENK (red.), *Studia z dziejów Liturgii w Polsce*, t. III, Lublin 1980, s. 235.

Wszystkie trzy edycje kancjonału W. Grabskiego posiadają taką samą dedykację. Dowiadujemy się z niej, że dzieło zostało ofiarowane „z wewnętrznej potrzeby” abp. Leonowi Przyłuskiemu. Ciekawa rzecz: Grabski wszystkie trzy wydania (1864, 1873, 1895) dedykował Przyłuskiemu, choć ten dawno już nie żył. Prawdopodobnie były to więc przedruki tłoczone z tych samych matryc.

Wszystkie edycje W. Grabskiego posiadają identyczny układ. Kancjonały składają się z dwóch części. Część I to kilka aspersioni na różne święta, śpiewy procesji, Mszy św., *ordinarium* i obrzędy uroczystości: Oczyszczenia N.M. Panny, Środy Popielcowej, Wielkiego Tygodnia, Niedzieli Zmartwychwstania, św. Marka, Wniebowstąpienia, Wigilii i uroczystości Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała. Dalej następują: hymny eucharystyczne, antyfony maryjne, 12 pieśni polskich, suplikacje (różne). Część II obejmuje oficjum i mszę za zmarłych, procesję na dzień zaduszny (po łacinie i po polsku), 4 pieśni polskie za zmarłych. Księgę kończy *Instructio ad Cantum Choraalem*.

## 6. Ks. Leonard Ostoja Solecki (1842–1915)

Ks. Leonard Ostoja Solecki urodził się 4 stycznia 1842 r. w Chlebowicach Wielkich, należących do powiatu Bóbrka w województwie rzeszowskim. Szkołę elementarną i małe seminarium ukończył we Lwowie. W latach 1855–1862 uczęszczał do II Gimnazjum, a potem podjął studia w lwowskim seminarium duchownym, skąd zbiegł w I semestrze 1863 r., by brać udział w powstaniu. Walczył pod Radziwiłłowem na Wołyniu (2 lipca 1863). Niebawem powrócił do seminarium, gdzie kontynuował naukę. Świecenia kapłańskie przyjął w 1867 r. Przez pierwsze pół roku był wikariuszem w Kozowej, następnie w latach 1868–1874 w Kąkolnikach. Przeniesiony do katedry lwowskiej, rozwinął działalność wydawniczą (muzyczną i religijną), społeczną i charytatywną. Założył we Lwowie m.in. dom pracy dla ubogich, przyczynił się do ożywienia działalności Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, objął kierownictwo Towarzystwa św. Józefa z Arymatei, które pokrywało koszty pogrzebów dla ubogich, działał w Stowarzyszeniu Katolickim Młodzieży Rękodzielniczej „Skala”, propagował zakładanie sklepów chrześcijańskich<sup>77</sup>.

Wiele pisał, opracowywał, wydawał nakładem własnym we Lwowie broszury religijne, modlitewniki, rozmyślenia i podręczniki liturgiczne. Piastując urząd kantora w katedrze lwowskiej, jednocześnie nauczał śpiewu gregoriańskiego w seminarium duchownym. Opracował *Elementarz do nauczania w sposób praktyczny i przystępny śpiewu i teorii muzyki* (1876). Przygotował *Szkołę dla samouków na klawiaturowym instrumencie i śpiewu* (1883). W latach 70-tych wydał wiele śpiewników na użytek chórów parafialnych, m.in. *Śpiewy kościelne w nutach...* (1876), *Zbiór (80) pieśni kościelnych* (1876), *Zbiór 32 latwych i śpiewanych pieśni na 1 i 2*

<sup>77</sup> L.T. BŁASZCZYK, *Solecki Leonard*, PSB 40, Warszawa – Kraków 2000–2001, s. 272.

*głosy* (1876). Z myślą o uczniach szkół średnich Solecki opracował ponadto *Zbiór 100 pieśni kościelnych do użytku modzieży* (1876). Dla ożywienia ducha religijnego przygotował *Szopkę czyli Przedstawienie Jaselki w kolendach...* (1876). *Jaselka* były wystawiane w galicyjskich szkołach parafialnych, w teatrze lwowskim, a nawet w Petersburgu — w szkole św. Katarzyny. W 1876 r. wydał też pieśni świeckie *Zbiorek solów, duetów i kantatów z akompaniamentem...* Własnym nakładem wydał za granicą interesujące nasz szczegółowo *Cantionale ecclesiasticum* (1878)<sup>78</sup>.

Aktywność Soleckiego na polu muzyki nie była, niestety, poparta gruntowną wiedzą muzyczną, stąd też w jego zbiorach pieśni i utworach organowych znajdowały się liczne błędy harmoniczne<sup>79</sup>. Ponieważ w jego *Cantionale* znalazły się utwory wielogłosowe, to i one wykazują wiele niedociągnięć płynących z muzycznego amatorstwa autora<sup>80</sup>. Solecki zdawał sobie sprawę z niedokształcenia w dziedzinie muzyki i dlatego wyjeżdżał do Monachium i Mediolanu celem podniesienia swoich kwalifikacji muzycznych<sup>81</sup>. Być może te podróże wpłynęły na dalszą jego działalność muzyczną. Za granicą bowiem zetknął się z rozwijającym się ruchem cecyliąńskim, stając się jego gorącym propagatorem. W 1881 r. założył dwumiesięcznik „Muzyka Kościelna Parafialna” przeznaczony dla duchowieństwa, organistów i miłośników muzyki. Przez pierwsze trzy lata był jego wydawcą, właścicielem i redaktorem, a także autorem wielu tekstów. Przyczynił się też do założenia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów, którego został wiceprezesem (1881). Dla potrzeb organistów wydał *Directorium chori...* (1882), a w następnym roku opublikował broszurę *Parę słów o muzyce kościelnej*. Zainicjował również założenie Galicyjskiego Towarzystwa św. Cecylii<sup>82</sup>.

W 1883 r. Solecki opuścił Lwów, obejmując probostwo w Milczycach położonych na terenie diecezji przemyskiej, gdzie biskupem był jego kuzyn — Łukasz Ostoja Solecki<sup>83</sup>. Tam zaniechał prac wydawniczych, a „Muzykę Kościelną” oddał w ręce ks. J. Surzyńskiego z Poznania. W 1887 r. Solecki powrócił do archidiecezji lwowskiej, przenosząc się na probostwo w Brzeżanach. Od tej chwili prowadził niemal wyłącznie pracę duszpasterską, charytatywną i patriotyczną. Wprawdzie założył Towarzystwo św. Cecylii, jednakże bardziej obchodziły go biedne dzieci, dla których postarał się o pomieszczenie zwane ochronką i oddał je pod opiekę siostr służebniczek. Jako patriota, obawiając się zruszczenia polskiej mniejszości, podjął

<sup>78</sup> Kancjonał został wydany w Campodonum. Jest to inna nazwa Kempten, miasta w Nadrenii, położonego niedaleko Kolonii.

<sup>79</sup> K. MROWIEC, *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*, Lublin 1964, s. 95–96.

<sup>80</sup> *Tamże*.

<sup>81</sup> H.E. WYCZAŃSKI, *Solecki Ostoja Leonard*, w: TENŻE (red.), *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej: SPTK), t. IV, Warszawa 1983, s. 140; por. *Solecki Leonard*, w: MIZGAŁSKI (red.), *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, s. 459–460.

<sup>82</sup> BŁASZCZYK, *Solecki Leonard*, s. 273.

<sup>83</sup> H.E. WYCZAŃSKI, *Solecki Ostoja Łukasz*, SPTK, t. IV, Warszawa 1983, s. 141–143.

akcję budowania kościołów i kaplic rzymskokatolickich. Na ten cel przeznaczył dochody ze swego plebańskiego beneficjum. Wybudował murowany kościół w Milczycach, przyczynił się do budowy kościołów w Kotowie, Kuropatnikach, Hinowicach, Baranówce oraz kilku kaplic. Na własny koszt ufundował stalle w stylu gotyckim w Brzeżanach, a w całym kościele położył posadzkę z płyt mozaikowych (1902–1903). Własnym sumptem odnowił tamtejszą plebanię. Te i inne przedsięwzięcia doprowadziły do ruiny plebańskiego beneficjum. Dlatego na sześć lat przydzielono mu administratora (ks. Stanisława Wałęgę), który miał zadbać o finansową równowagę w parafii<sup>84</sup>. Choć obowiązki duszpasterskie spełniał gorliwie, to nigdy nie głosił kazań. Jako wikariusz wyręczał się kolegami, a jako proboszcz — wikariuszami. Zażony cholerą zmarł 28 czerwca 1915 r. Został pochowany w grobowcu pod kaplicą cmentarną w Brzeżanach<sup>85</sup>.

Mimo nieprofesjonalnego przygotowania muzycznego Leonard Solecki pozostawił po sobie wiele cennych inicjatyw i dokonań. Dla nas ważnym jest fakt, że dbał o wysoki poziom muzyki liturgicznej, zgodnie z wymogami swojej epoki. Edycja kancjonału jest tego najlepszym dowodem. Edycję tę dedykował abp. Franciszkowi Ksaweremu Wierchleyskiemu, od którego otrzymał w 1877 r. *imprimatur*. Księga ukazała się tylko jeden raz. Zawiera śpiewy niezbędne do użytku w kościołach parafialnych, zwłaszcza polskich, zaczerpnięte z dawnych źródeł przyjętych przez polskie synody prowincjonalne. Solecki, podobnie jak inni, stwierdza, że kancjonał zawiera to wszystko, co przez cały rok zwykło się śpiewać w kościołach polskich. Śpiewy zebrano „z różnych i starych ksiąg” zatwierdzonych przez synody prowincjale. Dodano też krótką instrukcję śpiewu chorałowego.

*Cantionale* składa się z dwóch części. W pierwszej znajdują się aspersione, procesje, hymny kościelne, antyfony do NMP, pieśni w języku polskim. Część druga to oficjum i msza za zmarłych. Całość kończy instrukcja o śpiewie chorałowym. Od kancjonałów innych redaktorów wyróżnia go podawanie podwójnych wersji melodycznych: chorałowych i „ludowych”.

## 7. Ks. Jan Siedlecki (1829–1902)

Działalność ks. Jana Siedleckiego została zauważona i opisana przez kilku autorów<sup>86</sup>. W tym miejscu przypomnimy tylko, że zredagował on około 40 publikacji

---

<sup>84</sup> BŁASZCZYK, *Solecki Leonard*, s. 273.

<sup>85</sup> WYCZAWSKI, *Solecki Ostoja Leonard*, s. 140.

<sup>86</sup> K. MROWIEC, *Liturgia i muzyka u misjonarzy w Polsce (1651–1939)*, NP 13 (1961); T. PRZYBYLSKI, *Siedlecki Jan Kazimierz*, w: H. MARKIEWICZ (red.), PSB, t. XXXVI, Warszawa – Kraków 1996; M. GAWLIK, J. SZCZEPANIAK, *Księga katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, t. I, Kraków 2000; A. SCHLETZ, J. DUKAŁA, *Siedlecki Jan Kazimierz*, w: J. DUKAŁA (red.), *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. II/1: *Biografie*, Kraków 2001; M. HAŁABURDA,



religijnych, m.in. *Mały katechizm dla młodzieży* (kilka wydań) oraz tysiące egzemplarzy różnych dzieł ludowych, w tym *Kolędy i kantyczki*, i inne broszurki o treści ascetycznej<sup>87</sup>. Najważniejszym dziełem okazał się jednak *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne dla użytku młodzieży szkolnej* wydany w 1876 r., którego wielokrotne wznowienia i stosowne przekształcenia uczyniły wiodącym polskim śpiewnikiem kościelnym aż po dzień dzisiejszy<sup>88</sup>.

Życie ks. J. Siedleckiego można podzielić na dwa okresy: warszawski i krakowski. Właśnie w tym drugim okresie zostały zredagowane *Cantionale ecclesiasticum* (1882, 1886), wznawiane później w latach 1922 i 1925<sup>89</sup>. Kancjonał P. Rzymskiego i J. Siedleckiego został zastąpiony w zgromadzeniu księży misjonarzy najpierw przez *Cantionale ecclesiasticum* ks. W. Gieburowskiego (ed. I, w 1926), a następnie *Cantionale* ks. G. Mizgalskiego (ed. I, w 1952). Po Soborze Watykańskim II pozostał w użyciu tylko *Śpiewnik kościelny*.

Pierwsza edycja kancjonału J. Siedleckiego stanowi modyfikację kancjonału P. Rzymskiego i A. Drobisa, wykonaną przez ks. K. Waberskiego, kapłana diecezji kujawsko-pomorskiej<sup>90</sup>. Autor zapowiada w tytule, że jest to kancjonał przeznaczony do użytku Kościoła w Polsce według dekretów synodów piotrkowskich z adnotacjami o ceremoniach oraz z instrukcją śpiewu chorałowego<sup>91</sup>. Jako *provisor* widnieje Ignacy Stelcel. Na stronie drugiej znajdujemy nazwisko cenzora ksiąg, Stanisława Chodyńskiego — kanonika katedry wrocławskiej (1880 r.), *imprimatur* biskupa

*Krakowskie seminarium duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007; S. JANACZEK, S. ROSPOND, *Bibliografia misjonarska*, Kraków 1988 (mps w Archiwum Księży Misjonarzy).

<sup>87</sup> J. SOKOŁOWICZ, *Bliższe szczegóły o konfratrach kleparskiego domu* (mps w Archiwum Księży Misjonarzy).

<sup>88</sup> Wydania z lat 1876–1902 ukazały się za życia redaktora. Następna edycja, z 1908 r., przeredagowana przez księży: J. Masnego i K. Witaszka, funkcjonowała do 1928 r., w którym redakcję naczelną objął na 47 lat (1928–1975) ks. W. Świerczek; por. R. GRADZIK, *Dzieje „Śpiewniczka kościelnego” ks. Jana Siedleckiego w latach 1876–1929*, Lublin 1980 (praca mgr. w BKUL). Kolejny etap rozwoju *Śpiewnika* przypada na lata 1980–1994, kiedy to redaktorem naczelnym był ks. K. Mrowiec. Obydwaj redaktorzy walnie przyczynili się do wzrostu popularności śpiewnika poprzez dokonywanie zmian polegających na roztropnym i fachowym wycofywaniu pieśni, które straciły swą aktualność z różnych przyczyn oraz wprowadzaniu najbardziej wartościowych nowych kompozycji liturgicznych. Wydanie z 2001 r., przedrukowywane do 2006 r., odbiega poziomem od poprzednich, co bywa charakterystyczne dla okresów przejściowych. Z dawnego kolegium redakcyjnego pozostał bowiem tylko ks. T. Sinka. Zmarł już ks. M. Michalec, a ks. K. Mrowiec dożywał kresu swych dni. W 2009 r. redakcję *Śpiewnika* objął ks. W. Kałamarz — autor obszernej, cytowanej przez nas, monografii poświęconej znaczeniu muzycznej działalności księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo dla polskiej kultury muzycznej.

<sup>89</sup> Liczba wydań kancjonału jest sporna. Wzmiankę o edycji z 1922 r. znalazłam tylko u ks. W. KAŁAMARZA (*Muzyka u misjonarzy*, s. 387). Nie wspomina o niej ks. Z. WIT (*Muzyka liturgiczna na ziemiach polskich*) ani B. NADOLSKI (*Śpiewy polskie w [...] „Cantionale ecclesiasticum”*). Ten ostatni wymienia natomiast wydanie niedatowane, pochodzące jeszcze z XIX w. (NADOLSKI, *Śpiewy polskie*, s. 31).

<sup>90</sup> KAŁAMARZ, *Muzyka u misjonarzy*, s. 387.

<sup>91</sup> W. Kałamarz twierdzi, że modyfikacja ta zawiera dużo błędów w zapisie muzycznym i nie uwzględnienia wiedzy teoretycznej o chorale gregoriańskim; TENZE, *Muzyka u misjonarzy*, s. 387.

diecezji włocławskiej i kaliskiej Wincentego Teofila Popiela (1880), a także pozwolenie cenzora rosyjskiego wydane w Warszawie. Na kolejnej stronie zamieszczono krótką dedykację skierowaną na ręce bp. A. Dunajewskiego.

Pierwsza edycja kancjonału składa się z dwóch części. *Pars prima*, przeznaczona „dla wszystkich kościołów”, obejmuje *Processionale* i *Funebrale*. *Pars secunda*, przeznaczona dla kościołów katedralnych oraz innych „większych”, zamieszcza śpiewy na wybrane niedziele i święta roku kościelnego oraz tony mszalne i brewiarzowe.

W drugim wydaniu (1886) dodano lamentacje na Wielki Tydzień. Nadzór nad Drukarnią Uniwersytecką sprawował wówczas Anatol Marian Kosterkiewicz, wszystkie pozwolenia przedrukowano z wydania 1880, jednak osobne *imprimatur* biskupa krakowskiego otrzymała część zawierająca „Lamentacje”. Dostępny egzemplarz nie zawiera dedykacji, nie można zatem stwierdzić, czy zrezygnowano z niej, czy brakuje kart. Druk posiada nieco odmienny układ od poprzedniego. Całość poprzedza spis treści. Po nim następuje część I i II. W części pierwszej znajduje się *Processionale*, *Funebrale* oraz zasady chorału gregoriańskiego wraz intonacjami mszy i oficjum. Część druga, przeznaczona do użytku kościołów katedralnych i innych „większych”, jest bardzo krótka. Obejmuje responsoria na procesje święt: *Divisio Apostolorum*, *Assumptionis B.N.M.*, *Dedicazione Ecclesiae*, *Nominis Jesu*, *Gratiarum Actione*, *Exceptio Episcopi in Visitatione Ecclesiae* oraz *Lamentacje*.

## 8. Ks. Józef Surzyński (1851–1919)

Ten przedstawiciel pierwszej generacji muzykologów polskich, pomimo niezaprzeczalnej wartości dokonań, wydaje się być mało znany i ceniony. Jediną poważną monografią poświęconą temu badaczowi i działaczowi jest jak dotąd rozprawa Krystyny Winowicz<sup>92</sup>. Ukazało się ponadto kilka innych pozycji tej autorki<sup>93</sup>, a także innych autorów<sup>94</sup>.

Podjęcie się redakcji kancjonału przez J. Surzyńskiego nie dziwi, gdyż cała jego biografia świadczy o wielkim umiłowaniu liturgii Kościoła. Poprzedziło je jed-

---

<sup>92</sup> K. WINOWICZ, *Ks. pralat Józef Surzyński*, Kościan 1984; TAŻ, *Ks. pralat dr Józef Surzyński. Życie i dzieło*, Poznań 1991.

<sup>93</sup> TAŻ, *Działalność Józefa Surzyńskiego w Poznaniu*, w: K. PAŁUBICKI (red.), *Z dziejów muzyki polskiej*, z. 15, Bydgoszcz 1971; TAŻ, *Ks. dr Józef Surzyński — wybór kompozycji kościelnych*, Kościan 1991; TAŻ, *Przygrywki na organy op. 19*, Kościan 1994; TAŻ, *Słownik muzyków z Kościańskiego*, Kościan 2000; TAŻ, *Ksiądz Pralat Józef Surzyński — proboszcz kościański w latach 1894–1919*, Kościan 2000; TAŻ, *Katalog tematyczny dzieł ks. Józefa Surzyńskiego*, Poznań 2001.

<sup>94</sup> I. PAWŁAK, *Muzyk kościelny na tle epoki. Przyczynek do działalności ks. Józefa Surzyńskiego (1851–1919)*, „Liturgia Sacra” 15 (2009), nr 2, s. 400–418.

nak zamiłowanie do muzyki zaszczerpione już w domu rodzinnym, w Śremie, gdzie panowały tradycje muzykowania i gdzie pierwszych lekcji gry na skrzypcach udzielał mu ojciec<sup>95</sup>. Kolejne lata życia doprowadziły go do podjęcia życiowej decyzji o oddaniu swojego życia na służbę Bogu. Potwierdził ją przyjęciem święceń kapłańskich (1879). Wiedzę teologiczną pogłębił rozprawą doktorską, uzyskując stopień doktora teologii w Rzymie w 1880 r.<sup>96</sup> Po powrocie do Poznania nastąpił niezbyt długi, ale dla naszej tematyki kluczowy, czas w jego życiu — kurs muzyki kościelnej w Regensburgu. Ośrodek ten był w tamtych czasach, jak wiadomo, główną kuźnią promotorów odnawianego chorału gregoriańskiego oraz odnowy muzyki wielogłosowej w duchu cecylijańskim. W 1881 r. wykładowcami w Regensburgu byli założyciele i największe sławy ruchu cecylijańskiego: M. Haller<sup>97</sup>, F. Witt<sup>98</sup>, F. Haberl<sup>99</sup> i in.

Redakcja *Cantionale ecclesiasticum* ilościowo zajmuje niewielkie miejsce w szerokiej działalności muzycznej i muzykologicznej ks. Surzyńskiego, tak że niektóre biografie wcale jej nie zauważają<sup>100</sup>. Dla historii muzyki liturgicznej Kościoła katolickiego na terenach polskich są to jednak pozycje kluczowe. O tym, że muzyka kościelna zajmowała ważne miejsce w zainteresowaniach ks. Surzyńskiego, świadczy cała niemal twórczość pisarska, redakcyjna i kompozytorska<sup>101</sup>. Podczas studiów w rzymskim seminarium duchownym (1874) Surzyński poznał ks. Franza Xawera Witta z Ratzybony<sup>102</sup>. Stał się on dla niego mistrzem i wzorem w rozumieniu muzyki kościelnej i kompozycji kościelnych. Pod jego wpływem powstały też pierwsze utwory ks. Surzyńskiego.

Według H. Feichta ważniejszą dziedziną aktywności J. Surzyńskiego niż jego kompozycje była z jednej strony jego praktyczna działalność wydawnicza dla organistów, a z drugiej strony jego praca poszukiwawcza i wydawnicza utworów polskich mistrzów renesansu i baroku. Cztery zeszyty *Monumenta musices sacrae in Polonia* (Poznań 1885–1896) zapewniły mu w historii muzyki polskiej pozycję pierwszego polskiego muzykologa<sup>103</sup>. Ponadto spełniał funkcję dyrygenta i organisty

<sup>95</sup> WINOWICZ, *Słownik muzyków*, s. 62.

<sup>96</sup> *Tamże*.

<sup>97</sup> A. WEISSENBACK, *Sacra musica: Lexikon der katholischen Kirchenmusik*, Klosterneuburg 1937, s. 181.

<sup>98</sup> O. URSPRUNG, *Die katholische Kirchenmusik*, w: E. BÜCKEN (red.), *Handbuch der Musikwissenschaft*, t. II, Potsdam 1930, s. 282.

<sup>99</sup> WEISSENBACK, *Sacra musica*, s. 182.

<sup>100</sup> B. CHMARA-ŻACZKIEWICZ, *Surzyński Józef*, w: E. DZIĘBOWSKA (red.), *Encyklopedia muzyczna PWM* (dalej: EM), t. X: *Sm-Ś*, Kraków 2007, s. 199.

<sup>101</sup> WINOWICZ, *Katalog tematyczny*.

<sup>102</sup> *Tamże*, s. 149.

<sup>103</sup> H. FEICHT, *Dzieje polskiej muzyki religijnej w zarysie*, w: M. RECHOWICZ (red.), *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. II, Lublin 1969, s. 428.

katedralnego w Poznaniu, był wykładowcą liturgiki i śpiewu kościelnego w seminarium poznańskim, był założycielem Towarzystwa św. Wojciecha, uczestnikiem kongresów muzyki kościelnej w Padwie (1825) i Wiedniu (1909)<sup>104</sup>.

Nie znalazł jednak zrozumienia u władz kościelnych i innych muzyków poznańskich. W 1894 r. (po 4 latach pracy na stanowisku organisty i dyrygenta chóru) został przeniesiony na stanowisko proboszcza do Kościana — niewielkiej miejscowości, w której przebywał do końca życia. Do decyzji o odsunięciu ks. Surzyńskiego od wpływu na działalność muzyczną katedry poznańskiej, przyczynił się m.in. Bolesław Dembiński<sup>105</sup>. Ks. Surzyński nadal jednak prowadził działalność wydawniczą i propagatorską muzyki kościelnej.

Surzyński przygotował cztery wydania *Cantionale ecclesisticum* (1886, 1897, 1905, 1914). Rozpoczął tym samym, jak się okazało, finałowy etap redagowania kancjonałów. Panuje powszechna opinia, że jego dzieła są najdoskonalsze. Kontynuatorzy: W. Gieburowski i G. Mizgalski oparli się mocno na założeniach J. Surzyńskiego i wprowadzili tylko drobne udoskonalenia.

W pierwszym wydaniu (1892) J. Surzyński posłużył się medycejską wersją chorału gregoriańskiego. Przywiązanie dla *Editio Medicaea* (1614/15) wyniósł on ze studiów w Ratyźbonie. Wywołało to krytykę ze strony organisty katedralnego Bolesława Dembińskiego (syna Macieja), który już wcześniej, bo w 1882 r., zarzucał mu „wprowadzanie niemczyzny” oraz „zacieranie uświęconej wiekami odrębności muzyki kościelnej”<sup>106</sup>.

W wydaniu drugim (1897) i trzecim (1905) autor zapowiedział, że *Kancjonał Kościelny* sporządzono według norm Rytuału Piotrkowskiego, a także innych dawnych ksiąg, mianowicie: *Graduału*, *Procesjonału*, *Psalterza*, „wydanych staraniem synodów prowincji gnieźnieńskiej i według najnowszych dekretów Świętej Komisji (...) wydanych z uwzględnieniem intonacji mszy i oficjum”. W ostatnim wydaniu (1914) odwrócił kolejność, stwierdzając, że jest to kancjonał według norm edycji watykańskich ksiąg, tj. *Graduału* i *Antyfonarza*, odnowionych z zarządzenia Piusa X. Na drugim miejscu dodaje: „(...) a także według rytuału piotrkowskiego”.

Układ i zawartość kolejnych czterech edycji *Cantionale* jest podobny. W części pierwszej znajdujemy śpiewy łacińskie na uroczystości Pańskie, NMP i świętych, hymny, antyfony maryjne, oraz Litanie: Loretańską, o Imieniu Jezus, do Serca Je-

---

<sup>104</sup> Zob. PAWLAK, *Muzyk kościelny*, s. 414–417; A. LELEŃ, *Religijna kultura Mazowsza płockiego 1864–1918*, Płock 2001, s. 187–193.

<sup>105</sup> I. PAWLAK, *Poznańscy i gnieźnieńscy muzycy kościelni XX wieku i ich znaczenie dla rozwoju muzyki liturgicznej w Polsce*, „Studia Sandomierskie” 8 (2001), s. 77.

<sup>106</sup> WINOWICZ, *Ks. pralat Józef Surzyński*, s. 17. Problem posługiwania się przez ks. Surzyńskiego wydaniem medycejskim wymaga dodatkowych studiów.

zusa, do Matki Boskiej, do Wszystkich Świętych. Znajduje się tu również 11 pieśni w języku polskim. Część II to *Funebrale* oraz intonacje mszy i oficjum.

### 9. Ks. Aleksander Waszkiewicz<sup>107</sup>

Pomimo usilnych poszukiwań, o autorze tym udało się odnaleźć tylko kilka szczątkowych informacji. Był on kapłanem diecezji wileńskiej i w pewnym przedziale czasu spotkał się z M. Herburtem i E. Tupalskim. Sądząc z daty redakcji kancjonału (1896), był od nich nieco młodszy. Zachowała się ciekawostka mówiąca o przykrym zdarzeniu z ks. Tupalskim. „W zamiarze zszadzenia, a zajęcia posady, złożył [on] donos na ks. Waszkiewicza podkustosza katedry o roztracenie niektórych sprzętów katedry”<sup>108</sup>. Wszczęto proces i całkowicie oczyszczono ks. Waszkiewicza z zarzutów, ujawniając osobę donosiciela.

J. Kurczewski wymienił osobę A. Waszkiewicza tylko jeden raz, w części mówiącej o zachowaniu języka polskiego i litewskiego podczas nabożeństw w latach nasilonej rusyfikacji<sup>109</sup>. Z noty tej dowiadujemy się, że A. Waszkiewicz pełnił funkcję wicekustosza katedralnego i nauczyciela śpiewu kościelnego w seminarium wileńskim, jednak bez podania jakiegokolwiek daty. Kurczewski dodaje też, że ks. Waszkiewicz zebrał wszystkie śpiewy łacińskie i polskie śpiewane w kościele katedralnym i w całej diecezji, wymieniając tytuł interesującego nas dzieła<sup>110</sup>. Te skąpe dane biograficzne potwierdza sam redaktor kancjonału, podpisując się na stronie tytułowej jako były kierownik świętych rytów i śpiewu chorałowego seminarium diecezjalnego w Wilnie. We wstępie dodaje ponadto, że na stanowisku tym przebywał w latach 1863–1883, a więc przez 20 lat. Wspomina, że był to okres, w którym miał okazję zobaczyć niewystarczający zasób kancjonałów kościelnych. Domyślamy się, że miał tu na myśli edycje M. Herburta i E. Tupalskiego. Stąd też troska o piękno celebracji liturgicznych nakazała mu zredagować nową, obszerniejszą księgę. Czytamy ponadto, iż przystąpił do pracy nad nią „po zasięgnięciu opinii mężów”. I rzeczywiście, w 1896 r. zostało ukończone dzieło znacznie odmienne od wymienionych wcześniej. Obejmuje ono ponad 700 stron. Wydaje się, że swój kancjonał A. Waszkiewicz wydał własnym sumptem, o czym świadczy zwrot „według możliwości”, użyty we wprowadzeniu, a także brak jakichkolwiek odniesień do biskupa, który zazwyczaj był mecenasem takich przedsięwzięć. Autor zadedykował swoje dzieło kapłanom, współtowarzyszom, których prosi „o łaskawe przyjęcie” księgi.

<sup>107</sup> Daty urodzenia i śmierci są nieznanne.

<sup>108</sup> *Litwa pod względem prześladowania*, s. 35.

<sup>109</sup> KURCZEWSKI, *Biskupstwo wileńskie*, s. 519.

<sup>110</sup> Por. też: WIT, *Śpiew w liturgii*, s. 236.

Ze strony tytułowej dowiadujemy się, że śpiewy zostały zredagowane w oparciu o normy Soboru Trydenckiego oraz o zalecenia polskich synodów prowincjalnych zwoływanych do Piotrkowa. *Pars prima* obejmuje aspersje, procesje na wybrane niedziele i święta, *hymni sacri, hymni de Beatissima Virg. Maria* i obszerny zestaw pieśni w języku polskim podzielony na okresy liturgiczne, ku czci Najświętszego Sakramentu, do Matki Bożej i o świętych Pańskich. W części drugiej znajdujemy wybrane śpiewy brewiarzowe na uroczystości i święta w ciągu roku kościelnego. Na podkreślenie zasługuje włączenie w ramy kancjonałów melodii *Pasji Wielkiego Tygodnia*. *Pars tertia* zawiera śpiewy mszy i oficjum za zmarłych, instrukcję o śpiewie gregoriańskim oraz suplement obejmujący 7 utworów wielogłosowych. Ten podział na trzy (a nie na dwie) części stanowi precedens wśród wszystkich omawianych przez nas kancjonałów.

## 10. Ks. Waclaw Gieburowski (1877–1943)

Zaraz na wstępie należy przypomnieć, że W. Gieburowski był człowiekiem wybitnym. Jego nazwisko pojawiło się najpierw w znaczących pozycjach obcojęzycznych jeszcze za jego życia<sup>111</sup> i nadal jest drukowane w głównych encyklopediach zachodnich<sup>112</sup>. U nas natomiast, najpierw z powodu działań wojennych, a potem wprowadzania ustroju nieprzychylnego Kościołowi, a tym samym ludziom jemu oddanym, postać ta została niemal zapomniana. Szersza monografia o W. Gieburowskim powstała dopiero w pięćdziesięciolecie jego śmierci (1993) dzięki wysiłkowi ks. Zdzisława Bernata<sup>113</sup>.

W. Gieburowski urodził się 6 lutego 1877 r. w Bydgoszczy. W 1902 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Poznaniu<sup>114</sup>. W 1908 r. wyjechał na półroczne studia do *Kirchenmusikschule* w Ratyzbonie. Pobyt w tym miejscu ugruntował w nim przekonanie, że jego życiowym powołaniem jest muzyka<sup>115</sup>. W rok później został mianowany precentorem w katedrze poznańskiej, co okazało się zwrotnym momentem jego życia. Odtąd aż do wybuchu II wojny światowej rozwijał działalność artystyczną, dydaktyczną, wydawniczą, kompozytorską i muzykologiczną. Wojna zastała go u szczytów osiągnięć na tych polach pracy. Po raz kolejny agresor zewnętrzny położył kres jednej ze wspaniale owocującej gałęzi kultury polskiej. Ks. W. Gieburowski został aresztowany przez gestapo w listopadzie 1939 r. Do końca życia przebywał w kilku miejscach internowania i podlegał ścisłemu nadzorowi władz

<sup>111</sup> A. EAGLEFIELD-HULL, *A Dictionary of Modern Music and Musicians*, London 1924, s. 184–185.

<sup>112</sup> Cz. HALSKI, *Gieburowski Waclaw*, w: Grove, t. III, s. 637–638; Z. LISSA, *Gieburowski Waclaw*, w: MGG, t. V, Kassel 1956, s. 102–103.

<sup>113</sup> Z. BERNAT, *Ks. Waclaw Gieburowski. Człowiek – legenda*, Poznań 103.

<sup>114</sup> K. MORAWSKA, *Gieburowski Waclaw*, EM, t. III: *Efg*, Kraków 1987, s. 299.

<sup>115</sup> Z. BERNAT, *Gieburowski Waclaw*, EK 5, k. 1058.

okupanta<sup>116</sup>. Wyczerpany więzieniem i chorobą nowotworową zmarł w Warszawie, w 1943 r.<sup>117</sup>

Ks. Gieburowski został zapamiętany przede wszystkim jako dyrektor chórów. Pierwszym z nich był zespół Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, który prowadził od 1909 r. Dał się tu poznać jako bardzo wymagający dyrygent. Na efekty ciężkiej pracy chórzystów nie trzeba było jednak długo czekać i chór wraz z prowadzącym zwrócił na siebie uwagę całego Poznania. Dziełem życia ks. Gieburowskiego był jednak chłopięco-męski chór katedralny. Zaniebdany przez B. Dembińskiego, zespół został przez niego odnowiony. Prowadził go w latach 1914–1939. Nie sposób wymienić tutaj osiągnięć tego zespołu. Powtórzmy tylko za biografiami, że ks. Gieburowski doprowadził go do najwyższego poziomu europejskiego<sup>118</sup>. Chór dawał wiele koncertów w kraju i za granicą, jednak pierwszym jego zadaniem była służba Boża, którą sprawował także podczas wielu uroczystości kościelnych transmitowanych przez radio<sup>119</sup>.

Inną ważną dziedziną życia ks. Gieburowskiego była dydaktyka. Najpierw, w 1910 r., został wykładowcą muzyki w seminarium duchownym<sup>120</sup>. Zajęcia obejmowały historię, teorię i praktykę muzyki kościelnej<sup>121</sup>. Następnie, od 1919 r., wykładał teorię i historię muzyki na Uniwersytecie w Poznaniu<sup>122</sup>. Osiągał tam kolejne stopnie do profesora włącznie. Innym jeszcze miejscem nauczania stało się od 1929 r. Konserwatorium Muzyczne, gdzie zajmował się chóralem gregoriańskim i estetyką muzyki<sup>123</sup>.

W związku z pracą dydaktyczną ks. Gieburowski podjął również działalność muzykologiczną. Dla pogłębienia wiedzy w latach 1909–1913 odbył zaoczne studia muzykologiczne w Berlinie, m.in. u J. Wolfa<sup>124</sup>. We Wrocławiu w 1915 r. uzyskał doktorat z filozofii na podstawie pracy *Die „Musica Magistri Szydlovitae”. Ein polnischer Choraltraktat des XV. Jahrhunderts*. Pozycja ta wskazuje na szczególą znajomość autora europejskiej muzyki XV w.<sup>125</sup> W 1921 r. W. Gieburowski zwrócił się do prof. Adolfa Chybińskiego we Lwowie w sprawie uznania jako habilitacyjnej książki poświęconej dziejom chóralu gregoriańskiego w Polsce od XV

<sup>116</sup> Tamże; por. też: TENŻE, *Pomyłki w biogramach księdza Wacława Gieburowskiego czyli o ograniczonym zaufaniu do encyklopedii*, PzST 71 (1992), s. 363–368.

<sup>117</sup> Por. PAWLAK, *Poznańscy muzycy*, s. 77.

<sup>118</sup> MORAWSKA, *Gieburowski Wacław*, s. 299.

<sup>119</sup> BERNAT, *Ks. Wacław Gieburowski*, s. 30.

<sup>120</sup> TENŻE, *Gieburowski Wacław*, k. 1058.

<sup>121</sup> MORAWSKA, *Gieburowski Wacław*, s. 300.

<sup>122</sup> BERNAT, *Gieburowski Wacław*, k. 1058.

<sup>123</sup> MORAWSKA, *Gieburowski Wacław*, s. 300.

<sup>124</sup> Tamże, s. 299; LELEŃ, *Religijna kultura*, s. 194–195.

<sup>125</sup> BERNAT, *Gieburowski Wacław*, k. 1058.

do XVII w. (*Chorał gregoriański w Polsce od XV–XVII wieku ze specjalnym uwzględnieniem tradycji i reformy oraz chorału piotrkowskiego*, Poznań 1922). Oficjalne zatwierdzenie pracy przez ministra (na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego) nastąpiło w 1923 r. W pozycji tej W. Gieburowski ukazał cechy lokalne polskich wersji chorału w latach poprzedzających synod piotrkowski z 1577 r., jak również cechy tzw. chorału piotrkowskiego.

Wiele energii poświęcał też na działalność popularnonaukową. Wygłaszał odczyty poświęcone głównie muzyce wielogłosowej oraz chorałowi gregoriańskiemu m.in. w Towarzystwie Wykładowców Naukowych w Poznaniu, Związku Muzyków i Pedagogów Wielkopolskich czy Związku Chórów Kościelnych. Prelekcje ilustrował zawsze śpiewem chóru. Ogromne znaczenie dla spopularyzowania arcydzieł dawnej muzyki polskiej miało przygotowanie i wydanie zeszytu *Cantica selecta Musices Sacrae in Polonia* (1928). Miał to być początek serii, jednak zamysł ten nie doszedł do skutku.

Na przełomie lat 1923/1924 redagował założony przez siebie miesięcznik „Vademecum dla Muzyków Kościelnych”, którego również nie udało się kontynuować<sup>126</sup>. Pisał także artykuły dla miesięcznika „Muzyka Kościelna”. Zredagował też bardzo popularny *Śpiewnik Kościelny* (ostatnie, już pośmiertne, wydanie ukazało się w 1947 r.) oraz na polecenie władzy duchownej *Śpiewnik Liturgiczny* (1932). Osobne zagadnienie, czekające jeszcze na swego badacza, to dorobek kompozytorski ks. W. Gieburowskiego. K. Morawska stwierdza, że twórczość ta nie wychodzi poza cecyliński schemat muzyki kościelnej<sup>127</sup>. Innego zdania jest Z. Bernat, który zauważył znaczącą ewolucję — od prostoty w surowym stylu cecylińskim do utworów o bogatej harmonice<sup>128</sup>. W tym nurcie wydawniczym znajduje się *Cantionale ecclesiasticum* (1926–1933) opracowane na zlecenie Episkopatu Polski<sup>129</sup>. Ukazały się dwie edycje kancjonału (1926, 1933). W 1937 r. wydał dodatkowo *Funerale*.

Ks. W. Gieburowski w sposób jasny określił, że sporządził kancjonał według norm edycji watykańskich z uwzględnieniem rytów zaaprobowanych w Polsce. Tekst przedmowy można podzielić na trzy części: źródła obrzędów, źródła melodii i pochwała chorału. Redaktor stwierdza najpierw, że *Kancjonał* opiera się na oficjalnych wydawnictwach polskich i rzymskich. Polskie obrzędy zaczerpnął autor z *Rytuału* bpa Nowowiejskiego z Płocka, zatwierdzonego w Rzymie. Uwzględnienie rytuału polskiego usprawiedliwia autor zastosowaniem rubryk nieznanymi do-

---

<sup>126</sup> MORAWSKA, *Gieburowski Waclaw*, s. 300.

<sup>127</sup> Tamże; por. R. NALEPKA, *Ksiądz Stanisław Tłoczyński (1881–1958) — animator życia muzycznego w Gnieźnie*, Lublin 1993, s. 76–77 (praca mgr. w BKUL).

<sup>128</sup> BERNAT, *Gieburowski Waclaw*, k. 1058.

<sup>129</sup> TENZE, *Ks. Waclaw Gieburowski*, s. 24.



tańd kancjonałom polskim, pierwszy raz tutaj publikowanych, wprowadzonych przez liturgistę plockiego, ks. Michalaka<sup>130</sup>.

Redaktor mówi następnie, że melodie pochodzą z ksiąg piotrkowskich. Inne źródła to rytuał rzymski i chorał watykański „w liturgii rzymskiej jedynie dziś dopuszczany”. Nowością jest precyzyjny druk psalmodii brewiarzowej przez zastosowanie odmiennej czcionki na zmianach melodycznych mediacji i finału.

Ponadto życzeniem autora jest, by w myśl *Motu proprio* Piusa X

godne i umiejętne wykonywanie wzniosłych melodyk choralnych (...) przyczyniło się do powiększenia chwały Bożej, do zbudowania wiernych, do uświetnienia uroku nabożeństwa liturgicznego, niemniej wreszcie do odrodzenia muzyki kościelnej na ziemiach polskich.

W przedmowie do wydania drugiego ks. Gieburowski dodaje, że przekracza ono poważnie objętość poprzedniej edycji. W całości podano obrzędy Wielkiego Tygodnia (w tym *Lamentacje* zaczerpnięte z ksiąg piotrkowskich) oraz oficjum jutrzni Bożego Narodzenia. Są też uzupełnienia w *Procesjonale* i *Funebrale*. Oprócz tego podaje rubryki w języku polskim, „co niewątpliwie da lepsze zrozumienie pięknych obrzędów liturgicznych”. Obydwa wydania posiadają taką samą strukturę formalną, złożoną z pięciu części: I. *Procesjonale*; II. *Funebrale*; III. *Varii Cantus*; IV. *Polskie pieśni kościelne*; V. *Appendix*. Dzieło ks. Gieburowskiego stanowi kontynuację kancjonału ks. Surzyńskiego.

## 11. Ks. Gerard Mizgalski (1907–1977)

Ks. Gerard Mizgalski urodził się w Lesznie w 1907 r., zmarł w Poznaniu w 1977 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1932 r. w Poznaniu i tam otrzymał funkcję precentora muzyki liturgicznej w kościele katedralnym. Od czasów kleryckich związany był z chórem ks. Gieburowskiego, a wiedzę muzykologiczną pogłębiał podczas studiów muzykologicznych na Uniwersytecie Poznańskim (1933–1935)<sup>131</sup>. W 1938 r. został mianowany prezesem Związku Chórów Kościelnych w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, a w 1939 r. odbył podróż do ośrodków śpiewu gregoriańskiego w Beuron i Solesmes. Ten pomyślny ciąg zdarzeń został brutalnie przerywany przez wybuch II wojny światowej. Ks. Mizgalski został aresztowany przez okupantów już na początku wojny i został osadzony w obozach koncentracyjnych (Dachau, Gusen), a po szczęśliwym uwolnieniu przebywał na emigracji we Francji<sup>132</sup>.

<sup>130</sup> W. GIEBUROWSKI, *Cantionale ecclesiasticum* (1926), s. V.

<sup>131</sup> A. WEISS, *Mizgalski Gerard*, EK 12, k. 1383; M. BANASZAK, *Mizgalski Gerard*, w: L. GRZEBIEŃ (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, t. VI, Warszawa 1983, s. 497.

<sup>132</sup> W. RACZKOWSKI, *Nekrolog. Ks. Gerard Mizgalski*, MKAP 29 (1978), s. 63.

Do Polski powrócił w 1947 r. W seminarium duchownym w Poznaniu podjął wykłady z teorii i praktyki śpiewu liturgicznego, a także z liturgiki i ćwiczeń z rytmu mszy. W 1956 r. został mianowany dyrygentem chóru katedralnego. Prowadził też chór seminaryjny, przewodniczył komisji egzaminacyjnej dla organistów, został referentem i sekretarzem komisji do spraw muzyki kościelnej. Od 1966 r. należał do Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej przy Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski. Był też członkiem *Consociatio Internationalis Musicae Sacrae*<sup>133</sup>.

G. Mizgalski jest autorem *Podręcznej encyklopedii muzyki kościelnej* (1959), 42 artykułów popularnoanukowych z zakresu liturgii i śpiewu kościelnego i 5 haseł w *Encyklopedii katolickiej*. Był też redaktorem serii wydawniczej *Musicale*, w której opublikował swoje kancjonały (1952, 1954) oraz *Funebrale* (1955) i *Kyriale* (1957)<sup>134</sup>.

Karty tytułowe *Cantionale ecclesiasticum* G. Mizgalskiego zostały sporządzone w języku polskim, a w porównaniu z poprzednimi edycjami ich tekst jest bardzo zwięzły. Głosi on, że mamy do czynienia z kancjonałem kościelnym uwzględniającym *Rytuał Polski*, opracowany na podstawie *Cantionale Ecclesiasticum* W. Gieburowskiego<sup>135</sup>.

Ks. Mizgalski jako motywację powstania kancjonału podaje, że pragnął przede wszystkim zadość uczynić życzeniom kapłanów i organistów, którzy w zawierusze wojennej stracili księgi liturgiczne. Dodaje ponadto, iż wprowadza do tego wydania nowość, jaką stanowią znaki rytmiczne (iktusy) według zasad szkoły benedyktyńskiej w Solesmes. Okazją do podjęcia wydrukowania tak poważnego dzieła był rok jubileuszowy 1950. Wtedy księga była już gotowa, ale na ukazanie się musiała zaczekać aż dwa lata<sup>136</sup>.

Przedmowę do drugiego wydania wystosował arcybiskup poznański Walenty Dymek. Konieczność nowej edycji sporządzonej w dość krótkim czasie (2 lata) uzasadnia tym, że

pierwszy nakład w wysokości 5000 egzemplarzy nie zaspokoił jeszcze potrzeb archidiecezji, w której wojna poczyniła olbrzymie spustoszenia, tak, że liczne kościoły i zakłady naukowe pozbawione zostały wszelkich pomocy liturgicznych. Nowe wydanie kancjonału jest również konieczne dla potrzeb duszpasterzy Ziemi Odzyskanych.

Przedmowę do wydania drugiego (1954) wystosował sam redaktor. Wymienia on najpierw najważniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej mówiące o prawodaw-

---

<sup>133</sup> *Tamże*, s. 64.

<sup>134</sup> PAWLAK, *Poznańscy i gnieźnieńscy muzycy kościelni XX wieku*, s. 78.

<sup>135</sup> J. BUJAŁSKA, *Kancjonał kościelny ks. Gerarda Mizgalskiego z 1952 roku. Studium źródłoznawcze*, Lublin 2009, s. 88–89 (praca mgr. w BKUL).

<sup>136</sup> Był to okres wprowadzania tzw. planowej gospodarki w Polsce. Drukarniom ściśle reglamentowano papier, dotyczyło to zwłaszcza wydawnictw katolickich, takich jak Księgarnia św. Wojciecha czy Księgarnia św. Jacka. Trudności widać choćby w tym, że Kancjonał Księgarnia św. Wojciecha drukowała w Katowicach, chociaż nigdy nie miała tam swej filii.

stwie muzyki kościelnej: *Motu proprio* Piusa X z 1903 r., Konstytucję apostolską *Divini cultus* Piusa XI z 1928 r. oraz encyklikę *Mediator Dei* Piusa XII z 1947 r. Zachęca kapłanów do zapoznania się z zasadami „świętej muzyki liturgicznej”, która jest integralną częścią liturgii Kościoła.

Następnie wymienia cechy muzyki liturgicznej określone przez Piusa X i krótko je wyjaśnia. Tak więc świętość muzyki liturgicznej polega na wykluczeniu wszelkiej świeckości w melodyce, słowach, jak również w sposobie wykonania. Doskonałość formy wskazuje na konieczność, by kompozycja kościelna była prawdziwą sztuką, by dopełniała piękno architektury i wystroju domu Bożego, szat i naczyń liturgicznych. Powinna być wreszcie powszechna, by wszędzie, gdzie katolik uczestniczy w „nabożeństwie”, modlić się i czuć jako dzieci jednej Matki — Kościoła.

W dalszych słowach cytuje te ustępy *Motu proprio*, gdzie jest mowa o tym, że wszystkie te cechy najlepiej posiada chorał gregoriański, że jest on własnym śpiewem Kościoła rzymskiego i z tej racji należy dołożyć starań, by przywrócić go do użytku wiernych.

Następnie ks. Mizgalski dodaje od siebie zdania wyrażające jego własną troskę o estetykę liturgii. Stwierdza on m.in., że „będzie ona piękna, gdy piękny będzie śpiew liturgiczny”, i zachęca duchownych, by troszczyli się o kulturę muzyczną parafian m.in. przez pouczenia z ambony. Zachęca tym samym do duszpasterstwa liturgicznego.

Drugie wydanie *Cantionale* jest dokładnym przedrukiem pierwszego. Zawartość ksiąg jest najobszerniejsza ze wszystkich. Posiada *Słowo wstępne*, *Przedmowę*, *Objaśnienia neum i znaków* oraz spis literatury. Po nich następuje *Część wstępna* zawierająca zasadnicze intonacje we mszy i oficjum. Część I obejmuje tradycyjnie *Processionale*, część II — *Funebrale*, część III — Wielki Tydzień.

## 12. Wnioski

Z przedstawionych treści możemy wyprowadzić kilka stwierdzeń ogólnych. Pierwsze z nich dotyczą sformułowań widniejących na pierwszych stronach kancjonałów. Wiek XIX lubił bardzo szczegółowe i kwieciste nazwy. Przewodzą w tym względzie kancjonały W. Grabskiego. Im bliżej współczesności, tym skromniejsze są informacje umieszczone w tytułach. Zgodnie z tą zasadą, najkrótszy tytuł posiada kancjonał G. Mizgalskiego. Ponadto został on, jako jedyny, podany w języku polskim. Wszyscy redaktorzy powołują się na księgi „dawne”, zatwierdzone przez synody polskie. Wymienia się: *Graduał*, *Antyfonarz*, *Procesjonał*, *Psalterz* i *Pontyfikał*.

Księgi zostały przeznaczone do użytku kościołów parafialnych, tzn. głównie dla celebransów i organistów. Zredagowano je po łacinie, łącznie z objaśnieniami

i częścią teoretyczną (Dembiński, Grabski, Surzyński). W pozostałych (Solecki, Siedlecki, Gieburowski, Mizgalski) wykład chorału podano w języku polskim. W drugim wydaniu *Cantionale* ks. Gieburowskiego po polsku podano też rubryki.

Po II wojnie przyczyną ponownej redakcji *Cantionale ecclesiasticum* (Mizgalski) była konieczność uzupełnienia ksiąg, które zaginęły w czasie działań wojennych. Okazją do wydania księgi był ponadto rok jubileuszowy 1950. Dembiński i Gieburowski przygotowali swoje kancjonały „w celu ratowania poprawności śpiewu chorałowego”. Dembiński, Gieburowski i Mizgalski poświęcili osobne akapity pochvale chorału. Ten ostatni zachęca ponadto do studiowania dokumentów Kościoła, w których jest mowa o zasadach „świętej muzyki liturgicznej”. Wszyscy redaktorzy kancjonałów jawią się więc jako miłośnicy liturgii i śpiewu gregoriańskiego, o czym świadczy zamieszczenie niemal we wszystkich księgach instrukcji śpiewu chorałowego (z wyjątkiem Siedleckiego).

Zakres repertuaru wyliczonych ksiąg był szerszy lub węższy, w zależności od przeznaczenia danej pozycji. Tak więc np. *Cantionale* M. Dembińskiego (1847) obejmuje śpiewy własne i wspólne wszystkich niedziel, świąt i uroczystości roku kościelnego, podczas gdy *Cantionale* W. Grabskiego (1864) zawiera tylko śpiewy procesji niedzielnej, śpiewy na Niedzielę Palmową i Zmartwychwstania Pańskiego oraz na święto Oczyszczenia NMP i *Triduum Sacrum*. Charakterystyczne jest wprowadzenie *Lamentacji* przez J. Siedleckiego, podkreśleń i kursywy na sylabach rozpoczynających kadencje w tonach psalmowych u Surzyńskiego oraz wprowadzenie iktusów przez Mizgalskiego.

W kancjonałach znajdujemy pewien zasób kompozycji wielogłosowych. Tylko Dembiński i ostatnie wydanie Surzyńskiego zachowały śpiewy jednogłosowe.

Zdecydowana większość kancjonałów (Rzymski, Dembiński, Tupalski, Herbut, Grabski, Solecki, Siedlecki) proponuje podział zawartości na dwie części: cz. I to *Aspersio* i *Processio*, cz. II — *Funebrale*. Wyjątek stanowią edycje A. Waszkiewicza i G. Mizgalskiego, w których znajdujemy podział na trzy części, ale różnie „zagoszparowane”. Waszkiewicz zaproponował układ: *Processionale*, śpiewy oficjum na wybrane święta oraz *Funebrale*, a Mizgalski: *Processionale*, *Funebrale*, Wielki Tydzień. Odmienne od wszystkich postąpił W. Gieburowski, przedstawiając aż pięć części: I — *Processionale*; II — *Funebrale*; III — *Varii Cantus*; IV — *Polskie pieśni kościelne*; V — *Appendix*.

Polskie kancjonały katolickie były wydawane w latach 1822–1954. Przyczyny, dla której początkowy rok jest taki, a nie inny, nie da się chyba ustalić. Interesujący jest natomiast fakt, że inicjatywę redakcji kancjonału podjęli jako pierwsi księża misjonarze. Ich wydawnictwa funkcjonowały niemal jako jedyne w I połowie XIX w. Nasuwa się w tym miejscu pytanie o zakres funkcjonowania księgi zredagowanej i wydrukowanej w Warszawie. Wiedząc, że w roku pierwszego rozbioru Polski

(1772) misjonarze mieli 30 domów we wszystkich zaborach, narzuca się stwierdzenie, że kancjonał miał bardzo szeroki zasięg. Jednak tragiczne dzieje nieistniejącej wówczas Polski przekreśliły taką możliwość. Po powstaniu listopadowym doszło do masowej kasaty domów misjonarskich, w tym i tych znajdujących się na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Kolejne powstanie (1864) przyniosło kasatę klasztorów w prowincji warszawskiej. Widzimy więc, że losy kancjonału P. Rzymskiego musiały być równie dramatyczne, jak losy zakonu. Nie mógł kancjonał ten zbyt się rozprzestrzenić ze względu na systematyczną kasatę domów zakonnych. Ponadto przełożonym z różnych zaborów nie wolno było porozumiewać się między sobą. W ten sposób odnajdujemy jeszcze jeden element trudności, jakie musiała pokonywać Polska na drodze do zachowania wiary i kultury.

Do edycji kancjonałów I poł. XIX w. dołączył też kancjonał M. Dembińskiego (1847). Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy organista katedry poznańskiej znał księgi misjonarzy i korzystał z nich przy redakcji własnego kancjonału. Biorąc pod uwagę fakt, że Dembiński przygotowywał kancjonał wiele lat (*Przedmowa* do pierwszego wydania), mógł teoretycznie zetknąć się z misjonarzami, nim zamknięto ich dom. Nie wskazują jednak na to dostępne materiały, nie wspomina o tym sam redaktor, a i układ jego księgi różni się zasadniczo od układu kancjonału zakonnego. Możemy zatem stwierdzić, że Dembiński, nawet gdyby zetknął się z kancjonałem Rzymskiego, nie wzorował się na nim.

W połowie XIX stulecia pojawiło się kilka nowych edycji kancjonału. Były to księgi zredagowane przez W. Grabskiego, E. Tupalskiego oraz M. Herburta. Ponawiano też wydania Dembińskiego i misjonarzy. Pojawienie się kancjonału w Gnieźnie (1864), w momencie kiedy mocą słowa abp. L. Przyłuskiego dla kościołów diecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej obowiązywał kancjonał Dembińskiego (*Przedmowa*), może nasuwać różne skojarzenia. Pierwszą myślą jest ta, że chęć posiadania własnego kancjonału przez katedrę w Gnieźnie mogła być podyktowana istniejącą od zawsze rywalizacją tych dwóch ośrodków. Wydaje się jednak, że W. Grabskiemu naprawdę nie odpowiadała księga M. Dembińskiego. Można wnioskować o tym na podstawie zupełnie innego układu treści czy druku nut (Dembiński stosuje zapis kwadratowy na pięciolinii, Grabski — zapis kwadratowy na czterolinii). Szkoda, że W. Grabski nie pokusił się o napisanie słowa wstępnego do swojej edycji. Wiemy tylko z karty dedykacyjnej, że zatwierdził ją ten sam arcybiskup — Leon Przyłuski.

W tym samym czasie na przeciwległym krańcu dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w stolicy Litwy, pojawiły się jednocześnie (1856) dwie księgi dwóch różnych autorów: Herburta i Tupalskiego. Odpowiadając na pytanie, dlaczego tak się stało, sięgamy do niezbyt pochlebnego życiorysu ks. Tupalskiego. Można przypuścić, że w redakcji *Cantionale* kierował się on osobistymi ambicjami.

W II poł. XIX w. dodano kolejne wydania kancjonału J. Surzyńskiego, W. Grabskiego i M. Herburta. Zupełnie nową edycją stało się natomiast *Cantionale eccle-*

*siasticum* L. Soleckiego. Do terenów posiadających własną księgę pomocną do godnego sprawowania liturgii dołączyła więc archidiecezja lwowska. W omawianym okresie wznowili swą edytorską aktywność księża misjonarze. Stało się to za pośrednictwem ks. Jana Siedleckiego. Po 28 latach przerwy w misjonarskich edycjach kancjonału zredagował on i wydał w 1882 r. nowy kancjonał, podobny w strukturze i zawartości do ksiąg P. Rzymskiego. Było to w okresie istnienia prowincji krakowskiej księży misjonarzy (1865–1918). Uważano ją za kontynuację prowincji polskiej zgromadzenia. Siedzibą wizytatora do 1912 r. był dom na Kleparzu w Krakowie. Przełożonym prowincji w tym czasie był Francuz, ks. Piotr Soubieille (1866–1900).

I poł. XX w. zaowocowała ukazaniem się najważniejszych kancjonałów, tj. W. Gieburowskiego i G. Mizgalskiego. Pojawił się też w Wilnie kancjonał A. Waszkiewicza. Datą końcową jest 1954 r., związany z ostatnią edycją kancjonału G. Mizgalskiego. W założeniu miało ono zaspokoić potrzeby Kościoła w Polsce po II wojnie światowej i chyba tak się stało, skoro w kolejnych latach nie było już przedruków.

*Cantionale ecclesiasticum* w przedstawionej formie są charakterystyczne tylko dla ziem polskich. Ich genezay należy poszukiwać w zdarzeniach historycznych, jakimi były: zakończenie działalności drukarni Piotrkowczyków, zabory, konieczność posiadania łatwo dostępnej i wygodnej w formacie książki liturgicznej. Wszyscy redaktorzy powołują się na korzystanie z druków piotrkowskich. Znaczne podobieństwa do tych ksiąg możemy zauważyć np. w obrzędach Wielkiego Tygodnia, które kontynuują zwyczaje utrwalone w Polsce, a także w przekazaniu tzw. melodii piotrkowskich m.in. w *Lamentacjach*. Również coraz liczniej wprowadzane pieśni polskie nawiązują do nieśmiałych prób ich stosowania w *Graduałach piotrkowskich* (Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego). A zatem redaktorzy kancjonałów są spadkobiercami Piotrkowczyków i jednocześnie prekursorami zmian, które nadeszły po *Vaticanium II*.

## The Editors of *Cantionale Ecclesiasticum* as the Conservers of the Piotrków Graduals

### Abstract

*Cantionale ecclesiasticum* is a group of supplementary liturgical books originating on the territory of Poland between 1822 and 1954. They contain a variety of chants that belong to the liturgical Latin repertoire, with some carefully-selected chants in the Polish language added to them. So far, eleven editors of *Cantionale ecclesiasticum* have been successfully identified, including two congregational (The Congregation of the Mission), and nine diocesan editors (the Poznań, Gniezno, Vilnius, Lviv and Warsaw dioceses). The largest number of *Cantionale* (eight) was published by the Missionary Priests, and the hymn book by Rev. J. Suzyński enjoyed the greatest popularity among diocesan authors. There is a total of 30 Polish

editions of *Cantionale ecclesiasticum*. All editors claim to have relied on the printed Piotrków Graduals. Examples of substantial affinity with those books can be noticed, for example, in the rites for Holy Week, which are a continuation of customs preserved in Poland, and also in the conveyance of the so-called Piotrków melodies, i.a. in *Lamentations*. In addition, the Polish chants being introduced in gradually-increasing numbers are a tentative attempt to make reference to the *Piotrków Graduals* (Resurrection Sunday). Therefore, the editors of hymn books are heirs of the Piotrków Graduals authors and at the same time the precursors of changes that followed the Second Vatican Council.